

AZERBEJDŻAN WALCZY!

Kupiec pierwszej gildy

Dzisiejsze „Święto Kupca Polskiego“, uroczyste obchodzone przez wszystkie organizacje kupieckie w Polsce daje okazję do rozważenia roli kupiectwa w naszym obecnym ustroju gospodarczym.

Jest on, jak wiadomo, trójsektorowy. Obok gospodarki unarodowionej i spółdzielczej istnieje obszerny teren, pozostawiony dla inicjatywy prywatnej, zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i handlu.

Rolę kupca w naszej gospodarce tak scharakteryzował niedawno wicedyr. Izby Przem.-Handlowej w Warszawie, Siwkowski:

„z jednej strony musi on dotrzeć wszędzie tam, gdzie nie dociera handel państwowy i spółdzielczy i dać również taki towar, którym tamte rodzaje handlu nie dysponują; z drugiej strony na równych prawach, lojalnie konkurując rzetelnością i sprawnością obsługi opartej na fachowym przygotowaniu, powinien być korektorem handlu państwowego i spółdzielczego, nie pozwalając im zakrzepnąć w wygodnych monopolistycznych pozycjach“. (Dzien. Gosp..)

Głównym motorem działalności kupca jest zysk osobisty. Czy jednak to wyczerpuje rolę kupca w społeczeństwie? Wydaje się, że taka supozycja byłaby z gruntu niesłuszna. Kupiectwo spełnia odpowiedzialną funkcję społeczną rozprowadzania towarów wśród społeczeństwa, stanowi aparat dystrybucyjny, od którego mniej lub bardziej sprawnego działania zależy m. in. stopień zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Kupiec dbając o swoje własne sprawy, jednocześnie winien współdziałać ze wszystkimi czynnikami gospodarstwa narodowego celem podnoszenia stopy życiowej i zaspokajania potrzeb najszerzych warstw społeczeństwa, przede wszystkim więc — ludzi pracy.

Przed laty na określenie rzetelnego, solidnego, uczciwego kupca używano określenia: „to jest kupiec pierwszej gildy“.

Była to nazwa wyróżniająca, co jak order pierwszej klasy; oznaczała, że jest to człowiek, którego słowu można zaufać. Że jest to również dobry obywatel.

Od tego czasu wiele się zmieniło. Do kupiectwa napłynęła ołbrzymia rzesza elementów koniunkturalnych, którzy handel traktują nie jako fach, a jako okazję łatwego i szybkiego wzbogacenia się. Ludzie ci poderwali dobre imię kupca polskiego. Pojęcie kupca „pierwszej gildy“ zszarżało, zbladło, poszło w zapomnienie. A szkoda. Stawiano ono wzór do naśladowania, ideał do osiągnięcia.

W swej działalności kupiectwo polskie w sposób zdecydowany stara się usunąć ze swych szeregów jednostki zdemoralizowane, nieodpowiednie. Ostatnio utworzono nawet specjalne Komisje Etyki Kupieckiej. Akeja ta jednak — przynajmniej dotychczas — nie dała widocznych skutków. Obowiązkiem każdego obywatela, a w

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ludność stawia opór czołgom i miotaczom min

MOSKWA, 7.12 (PAP) — Jak donosi agencja Tass z Tabryzu, irańskie wojska rządowe i żandarmeria przekroczyły granicę Azerbejdżanu w pobliżu Zendzanu i dokonały napaści na żołnierzy azerbejdżańskich.

Wojska rządowe przy użyciu czołgów, artylerii i miotaczy min napadły na wieś Raszejn, nie udało im się jednak posunąć w głąb Azerbejdżanu.

Walki toczyły się również w miejscowości Mengilan. Po wkroczeniu wojsk rządowych do Zendzanu, bandy, na czele

których stoi Zolfagari, uzyskały pełną swobodę działania. Dzienniki irańskie donoszą o szeregu gwałtów i grabieży dokonanych na ludności Zendzanu.

Centralny komitet azerbejdżańskiej partii demokratycznej wezwał ludność azerbejdżańską do obrony.

NOWY JORK, 7.12 (PAP) — W sprawozdaniu, skierowanym do Rady Bezpieczeństwa ONZ, ambasador irański w Waszyngtonie Hussein Ala stwierdził, że ambasador radziecki w Iranie Sączikow radził rządowi irańskiemu, by zaniechał wysyłania wojsk do Azerbejdżanu celem „dozorowania“ wyborów.

WASZYNGTON, 7.12 (PAP) — Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu Dean Acheson oświadczył, że rząd amerykański uznaje prawo rządu irańskiego do wysyłania wojsk do północnych prowincji, jeśli to jest konieczne dla utrzymania integralności politycznej kraju.

Grecja zbroi komandosów

Szerzenie bezpodstawnych wiadomości o koncentracji wojsk bułgarskich

NOWY JORK, 7. 12. (API) — W N. Jorku podano do wiadomości, że Rada Bezpieczeństwa zajmie się skargą grecką we wtorek.

Premier Tsaldaris przedstawił punkt widzenia swego rządu, obciążając Bułgarię, Albanię i Jugosławię odpowiedzialnością za działalność powstańczą w Macedonii.

LONDYN, 7. 12. (API) — Korespondent „News Chronicle“ donosi z Aten, że rząd grecki uzbroił podobno „komandosów“ do walki przeciwko partyzantom.

W kołach greckich uważa się, że jest to wynikiem wizyty Montgomery'ego w Grecji i szefa sztabu greckiego gen. Spilotopulosa w Londynie. Podobno Montgomery obiecał udzielić pomocy w utworzeniu jednostek komandosów.

Korespondent stwierdza, że polityka angielska będzie polegała na „udzielaniu pomocy rządowi greckiemu dla uzyskania kontroli nad państwem“.

PARYŻ, 7.12. (API) — Wczoraj opublikowano komunikat bułgarskiej agencji telegraficznej następującej treści: „Rząd grecki systematycznie, bez żarnych skrępowań prowadzi oszczerczą kampanię przeciwko Bułgarii, zarzucając jej takie nieprawdopodobne posunięcia, jak zaatakowanie nie granicy greckiej, zaopatrywanie w broń partyzantów greckich itd.

W ostatnich dniach grecka służba informacyjna zamieściła w prasie zagranicznej wiadomość, o koncentracji wojsk bułgarskich na granicy. Wiadomości te są bezpodstawne i oszczercze. Grecja zapomniała, że na mocy układu o zawieszeniu broń ni cała Bułgaria znajduje się pod kontrolą międzysojuszniczej komisji kontroli, złożonej z przedstawicieli ZSRR, St. Zjednoczonych i W. Brytanii. Komisja ta nie sygnalizowała żadnych faktów, które mogły

Strajk przerwany

Lewis wzywa górników do podjęcia pracy do czasu wyniku apelacji

NOWY JORK, 7.12 (PAP) — Przywódca górników amerykańskich John Lewis polecił górnikom, by powrócili do pracy do chwili rozstrzygnięcia przez sąd najwyższy skargi apelacyjnej.

W piśmie skierowanym do związków górników Lewis podkreśla, że powinni oni powrócić do pracy do dnia 31 marca tak, żeby sąd najwyższy przy wydawaniu wyroku „nie pozostawał pod presją pewnych kół historyzujących na temat kryzysu gospodarczego, spowodowanego przez strajk“.

NOWY JORK, 7.12 (PAP) — Strajkujący górnicy, objeżdżając samochodem okolice Pittsburga, doprowadzili do zamknięcia szeregu małych niezrzeszonych kopalń. Właściciele kopalń wezwali policję stanową, nie zdołali jednak przeszkodzić akcji górników.

Prezes liczącego 6 milionów członków Kongresu Związków Robotników Przemysłowych (CIO) Philip Murray oświadczył, że jego związki przyłączają się do apelacji Związku Górników od orzeczenia sądu federalnego.

W oświadczeniu Murraya stwierdza się: „Wiemy z doświadczeń innych krajów, że wolność jest niepodzielna i że cios wymierzony w górników jest ciosem wymierzonym w nas wszystkich“.

by potwierdzić, zarzuty greckie. Komisja kontroli, ciesząc się wielkim autorytetem i posiadając rozległe pełnomocnictwa, nigdy nie zwróciła uwagi rządu bułgarskiego na jakiekolwiek pogwałcenie granicy lub inne posunięcia sprzeczne z układem. Prasa turecka i niektóre pisma innych krajów nieustannie zamieszczają oszczercze wiadomości o Bułgarii: Z ubolewaniem stwierdzamy, że rzecznikiem tej oszczerczej propagandy stał się premier turecki Peker, który po podróży do Tracji podał do wiadomości wiele pozabawionych podstaw; prawdy faktów. W związku z tym bułgarski charge d'affaires w Ankarze oświadczył tureckiemu ministrowi spr. zagr. że rząd bułgarski czuje się w obowiązku zdementować oświadczenia Packer w sposób jak najbardziej kategoryczny“.

N. JORK, 7.12 (API) — Ambasador grecki w St. Zjednoczonych Simon Piamantopulos upadł martwy wczoraj wieczorem w czasie przyjęcia w hotelu Plaza w N. Jorku. Śmierć nastąpiła w czasie rozmowy na temat spraw greckich,



W warszawskiej fabryce karabinów od 50-tu lat pracuje przy szlifierce pionowej Ludwik Borowski

Min. Rzymowski w Nowym Jorku

MOSKWA, 7.12 (API) — Prezydent republiki hiszpańskiej Barrio, polski minister spr. zagr. Rzymowski i minister spr. zagr. Luksemburga Bech, którzy reprezentowali swoje państwa na uroczystościach objęcia władzy przez prezydenta Alemana, powrócili do N. Jorku.

Sidky Pasza poda się do dymisji

LONDYN, 7.12 (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że premier egipski Sidky Pasza oświadczył, iż wobec pogorszenia się stanu jego zdrowia w ostatnich dniach — zamierza zwrócić się do króla Faruka z prośbą o udzielenie mu dymisji.

Rząd gen. Franco usunięty od współpracy międzynarodowej

NOWY JORK, 7.12 (PAP) — Podkomisja komisji politycznej uchwaliła zalecenie skierowane do zgromadzenia generalnego, by rząd gen. Franco został wykluczony z wszelkiej współpracy w instytucjach międzynarodowych ONZ.

Dziś obserwujemy zaćmienie księżycy:

- godz. 16.30 — księżyc w półcieniu
- 17.30 — księżyc w cieniu
- 18.37 — początek zaćmienia
- 19.06 — środek zaćmienia
- 19.35 — koniec zaćmienia
- 20.43 — wyjście z cienia
- 21.42 — wyjście z półcienia

**Całkowite zaćmienie
będzie więc trwało
całą godzinę 18.37-19.35**

Poczynając

od następnej niedzieli, 15 grudnia zamiast naszych dotychczasowych tygodniowych dodatków, jak literacki śledziennik i t. d. — będziemy dawali specjalną czterostronicową wkładkę na satynowanym papierze, poświęconą najrozmaitszym zagadnieniom życia w Polsce i na świecie.

Ten nasz nowy, bogato ilustrowany dodatek — magazyn będzie się ukazywał pod redakcją Jana Huszczy

Kupiec pierwszej gildy

(Dokończenie ze str. 1)
szczególności kupca (i w jego zresztą również interesie), jest współdziałanie w otrzymywaniu stabilizacji złotego. Tymczasem często następują działania takie jak wycofywanie towarów z obrotu, nieuzasadnione, a oparte na panicznych nastrojach i plotkach zwykły cen, które w skutkach podrywają stałość naszej waluty.

Z okazji swego święta kupiectwo łódzkie złożyło dar dwu i pół miliona złotych na „Fundusz Odnowy Warszawy“ i Dom m. Łodzi w Warszawie. Świadczy to o dużym uspokojeniu wielkiej części kupców naszego miasta.

Tej właśnie zlikwidowanej części kupiectwa przyczyną dalszego owocnego kultywowania ideału kupca „pierwszej gildy“ i wypełnienia ze swej społeczności elementów spekulacyjnych.

KAZIMIERZ CZYŃSKI



+ W czasie wielkiego pożaru w Atlanty (stan Georgia), podczas którego spłonął hotel Wimscoff, zginęło wielu gości hotelowych. Pożar wybuchł koło północy. Gdy przybyła straż ogniowa, z okien od 4 do 8 piętra 12-piętrowego gmachu buchały płomienie. Dotychczas wydobyto 74 ciała zupełnie zwęglone. Ogółem poniosła śmierć 120 osób. 30 gości hotelowych zginęło skacząc z górnych pięter. Pożar udało się ugasić dopiero po trzech godzinach.

+ Policja holenderska prowadzi dochodzenie w sprawie eksplozji, która miała miejsce na poczcie głównej w Utrechcie w piątek w nocy i wyrządziła duże szkody. Jak się zdaje, eksplozja została wywołana przez nieznajomego osobnika, który złożył paczkę, zawierającą materiał wybuchowy. Ofiar w ludziach nie było. Brak odłamków wskazuje na to, że nie użyto bomby, ale materiału wybuchowego. Jak stwierdza policja, jest to już druga eksplozja w Utrechcie w ciągu kilku miesięcy. Podczas poprzedniej eksplozji również nie wykryto odłamków bomb.

+ W związku z sytuacją wytworzona na skutek strajku górników gubernator stanu Michigan Kelly ogłosił stan wyjątkowy.

+ Wojska brytyjskie wnoszą nowe obozy pomiędzy Kanałem Suezkim a Ismailiia bez porozumienia z rządem egipskim.

+ Dwa okręty wojenne amerykańskie przybyły do Liverpoolu z wizytą kurtuazyjną.

+ Szef brytyjskiego imperialnego sztabu generalnego marsz. Montgomery przybył w piątek z Triestu do kwatery głównej wojsk brytyjskich w Austrii.

+ Rząd Libanu podał się do dymisji. Chwilowo dalszych szczegółów brak.

+ Dawny szwedzki komitet pomocy Hiszpanii republikańskiej wznowił swą działalność.

+ Marynarze szwedzkiej żeglugi morskiej wypowiedzieli na 1 stycznia 1947 r. umowę zbiorową.

+ Delegacja przemysłowców szwedzkich udaje się do Hamburga w celu dokonania inspekcji własności szwedzkiej w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Podobne delegacje udadzą się do innych stref.



Pomoc USA

Okręty amerykańskie wpłynęły na wody greckie. (Z prasy)

Ponieważ w Grecji jest dziś powstanie, śpieszą z pomocą Amerykanie.

Komu chcą pomóc? — śmieszne pytanie: Tsaldarisowi — szerzyć tyranie!

CYK.

Walne zebranie Rad Zakładowych

ZZ przystępują do akcji przedwyborczej

W Centralnym Robotniczym Domu Kultury w Łodzi odbyło się wczoraj walne zebranie łódzkich Rad Zakładowych oraz Zarządów Oddziałów Zw. Zawodowych.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych ob. Burski złożył sprawozdanie z obradującego w Warszawie Plenum Komisji Centralnej Zw. Zawodowych. Ze sprawozdania wynika, że przed wojną w Polsce istniały 342 związki zawodowe, które zrzeszały 900.000 członków. Obecnie Związki Zawodowe mają 2 miliony 156 tys. członków. Przy poszczególnych zakładach pracy istnieje 2.500 świetlic z czego 188 przypadają na Łódź. W 454 domach wypoczynkowych w bieżącym roku korzystało z wczasów 350 tys. pracowników. Istnieje obecnie 318 robotniczych klubów sportowych, z czego 124 przypada na kolejarzy.

Mówiąc o obliczu politycznym ruchu zawodowego w Polsce, ob. Burski zaznaczył, iż ruch ten jest bezpartyjny co stanowi o jego sile. Bezpartyjne Związki Zawodowe nie są jednak apolityczne. Stoją one mocno na gruncie demokracji ludowej i w związku z tym ściśle współpracują z obozem stronnictw demokratycznych.

Przybyły z Warszawy przewodniczący Centralnej Komisji Zw. Zawodowych Kazimierz Witaszewski przeprowadził analogie warunków pracy robotnika w czasach obecnych z sytuacją robotnika w Polsce przed wojną 1939 r. Obecnie Związki Zawodowe nie podtrzymują ruchów strajkowych, gdyż są one niepotrzebne. Związki mają możliwość oddziaływania na kształtowanie się rzeczywistości w kraju, bez konieczności uciekania się do strajków.

W dalszym ciągu obyw. Witaszewski powiedział, że walka toczyć się będzie o rzecz zasadniczą, o to czy Polska ma pozostać nadal krajem demokratycznym, gwarantującym prawa i zdobycze robotników, czy też mają wrócić warunki przedwojennej Polski kapitalistycznej. Warstwy robotnicze mają tylko jedną drogę do wyboru — iść wspólnie z obozem demokracji

Rozmowa z delegacją bułgarską

Członkami oficjalnej delegacji bułgarskiej na kongresie techników polskich w Katowicach byli: prezes bułgarskiego Związku Inżynierów i Architektów wicemin. Marin Kolburoff oraz prezes Związku techników bułgarskich Iwajto Widenoff.

Pierwszy związek liczy 3.000 członków i jest organizacją o charakterze zawodowym i naukowym; Związek techników bułgarskich liczy 14.000 członków i jest również organizacją o charakterze zawodowym i naukowym. W najbliższej przyszłości związki te zamierzają się połączyć w jeden związek techników bułgarskich.

Na nasze zapytanie, jakie wrażenie delegacji bułgarscy odnieśli z Kongresu, odpowiada p. inż. Marin Kolburoff.

— Polskę znam z okresu przedwojennego. Parokrotnie byłem w Warszawie i Katowicach. Obecnie, niestety, nie mogę odwiedzić Warszawy. Z Katowic zmuszony jestem wrócić do Sofii. Z kongresu odnosimy jak najlepsze wrażenia i INPONUJE NAM OMAWIANY TU WASZ 3-LETNI PLAN GOSPODARZY.

Gdy chodzi o wrażenia z samych Katowic, stwierdzam, że na odcinku produkcyjnym dajecie bez porównania KORZYSTNIEJSZE WYNIKI niż dawniej, co należy w całej pełni uznać. Zwiędziłem dziś kilka waszych zakładów i muszę podkreślić, że wasz powojenny robotnik wygląda zupełnie inaczej. Widać, że ROBOTNOŚĆ WASI SA

czynnym, gdyż jedynie ten obóz gwarantuje robotnikowi zdobycie jeszcze większych uprawnień społecznych i gospodarczych.

Po referatach uchwalono jednogłośnie rezolucję, wzywającą robotniczą Łódź m. in. do całkowitego rozbitcia antyludowej reakcji. Utrwalenia i pogłębienia dotychczasowych politycznych i gospodarczych osiągnięć mas pracujących. Wzmocnienia politycznego i gospodarczego naszych Ziemi na Zachodzie odwiecznie polskich, dając tym samym najlepszą odpowiedź reakcji usiłującej kwestionować nasze granice na Odrze i Nysie.

Wojska okupacyjne w obcych krajach

W komisji politycznej zgromadzenia ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych min. Molotow zgłosił następujący wniosek:

„Zgromadzenie generalne uważa, że wszystkie państwa — członkowie ONZ — powinny przedstawić informa-

	ZSRR	Anglia	USA	Francja
Niemcy	725.000	450.000	390.000	60.000
Austria	60.000	28.000	15.000	12.000
Italia		45.000	28.000	
Grecja		50.000		
Węgry	60.000			
Rumunia	275.000			
Bułgaria	85.000			
Finlandia	15.000			
Japonia		38.000	140.000	
Korea			50.000	
Chiny (i Mandżuria)	190.000		29.000	
Indie Holenderskie		20.000		
Palestyna		110.000		
Transjordania		2.000		
Irak		12.000		
Reszta Azji	75.000		50.000	
Erytrea i Somali		6.000		
Egipt		100.000		
Libia		4.000		
Irlandia			200	
Grenlandia			1.000	
razem	1.485.000	865.000	708.200	72.000 (W)

Strzały z automatu na ulicach Warszawy

Wyczyn żołnierzy angielskich

WARSZAWA, 7.12 (PAP). Ulice Pragi były świadkiem wczoraj wieczorem poważnego zajścia, które spowodowała grupa 20 uzbrojonych żołnierzy angielskich, przybyłych do Polski, jako konwojów transportu benzyn, przeznaczonych dla ambasady angielskiej w Warszawie.

W okolicach Dworca Wileńskiego, napastowali oni kobiety oraz legitymowali i rewidowali przechodniów, grożąc im bronią i bijąc. Rzucali przy tym obelżywe wzywiska w języku angielskim.

Wielka Brytania nie ma bomb atomowych

LONDYN, 7.12 (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że minister wojny St. Zjednoczonych Robert Tatterson oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd St. Zjedn. nie wysłał bomb atomowych ani do W. Brytanii ani do żadnego innego kraju.

Premiowy Konkurs Świąteczny „Dziennika Łódzkiego“

Zamieszczamy w numerze dzisiejszym czwarty kolejny kupon premiowego konkursu świątecznego „Dziennika Łódzkiego“. Kuponów zamieścimy ogółem 15. W dniu, w którym ukaże się kupon 15, podamy jednocześnie kupon zasadniczy, na którym uczestnicy konkursu będą musieli wypisać swoje nazwisko i imię, oraz podać dokładny adres.

Po zakończeniu konkursu trzeba będzie do kuponu zasadniczego dołączyć wszystkie 15 kuponów premiowych i przesłać sekretariatowi redakcji „Dziennika Łódzkiego“.

Przeznaczone nagrody rozlosowane zostaną między czytelnikami, biorącymi udział w konkursie.

Oto wykaz przeznaczonych premii:

- 1) Kupon na płaszcz męski,
- 2) Kupon jedwabiu damskiego,
- 3) 3 metry firanek,
- 4) 2 kg masła,
- 5) kg cukru.

Następne nagrody to pięć 5-kg paczek mąki pszennej i 10 paczek po 10 zeszytów.

Ogółem „Dziennik Łódzki“ przewiduje 20 NAGRÓD PREMIOWYCH.

Wiele pisaliśmy o ludziach, którzy wszelkimi sposobami starają się rozszerzać w społeczeństwie plotki o „trzeciej wojnie“. Chodzi tu o buźdzenie niepokoju, o podniecaniu opozycji do antypaństwowych wystąpień i terroryzowanie spokojnej ludności, która przede wszystkim pragnie pokoju.

Można się było spodziewać, że ta brzydka agitacja będzie wzrastać w związku ze zbliżającymi się wyborami. Przyniesienia te okazują się — niestety — słuszne. Oto co donosi „Polska Zbrojna“:

„We wszech powiatu częstochowskiego pojawili się jacyś osobnicy i podając się za przedstawicieli starostwa, nakazywali wójtom rozlepiania „urzędowych obwieszczeń“, które ze sobą przynieśli. Obwieszczenia te zawierały ogłoszenie „powszechnej mobilizacji wszystkich mężczyzn do lat 60-ciu“. Celem zmylenia nieświadomych, fałszywe te ogłoszenia opatrzone były u dołu nazwiskami najwyższych przedstawicieli władz państwowych i posiadały adnotację: Drukarni Państwowej Drukarni.

Podobne afisze pojawiły się w okolicach Kraśnika i Puław.

Każdy pojmuje, że chodzi tu o lądacką prowokację elementów podziemnych — i nasi żołnierze, którzy zetknęli się z tym zjawiskiem, zrozumieli to z miejsca, pozrywali fałszywe afisze, a za sprawcami wszczęli poszukiwania. Trzeba dodać, że dzielnie pomogli im w tym oburzeni chłopcy, którym żołnierze wyjaśnili prowokatorski charakter takich „obwieszczeń“.

Tego i innego rodzaju prowokacje zdarzają się u nas niemal co dzień. „Głos Ludu“ pisze o napadach na gospodarzy wiejskich przez uzbrojone bandy i o coraz lepiej zorganizowanej obronie ze strony uświadomionej ludności:

„Ta czynna samoobrona ludności wiejskiej dowodzi jasno, że chłop polski nie pozwolił by bandy hulali bezkarnie. Dość już mordów i grabieży! Wiesz nie czeka na pomoc wojska czy milicji tam, gdzie zachodzi konieczność natychmiastowego wystąpienia. I robi słusznie, choć z widłami trudno walczyć przeciw automatom. Ale z drugiej strony o ile bardziej byłaby skuteczna ta samoobrona, gdyby zorganizowana była przez ORMO.

Dlatego dobrze zrobili chłopcy z grójckiego, o których tu piszemy, gdy na drugi dzień po napadzie wstąpili w szeregi ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Przykład ich musi znaleźć naśladowców. Gdy w każdej wsi będziemy mieli ORMO, bandyci nie będą mieli do gadania. Wtedy w chatkach chłopskich ludzie będą mogli spokojnie kłaść się do snu po dniu znoej pracy“.

C.

Bunt Niemców

LONDYN, 7.12 (API) — Wczoraj na pokładzie okrętu holenderskiego „Johan Oldenwandel“, który wioził z Indii do Niemiec niemieckich jeńców wojennych, politycznych internowanych oraz marynarzy — wybuchł bunt.

Po wypłynięciu okrętu z Bombaju marynarze starali się unieruchomić maszyny i kotły, a następnie owinęli wokół śruby kabel stalowy. Dcwódcom swoim powiedzieli, że nie chcą wracać do Niemiec.

Duży transport paczek amerykańskich

Duński statek „Jutlandia“, który dn. 29 listopada zawinął do portu w Gdyni, przywiózł z Nowego Jorku 47.151 worów z paczkami (około 188.604 paczek amerykańskich).

Kupon premiowy Dziennika Łódzkiego Nr 4

Odpowiedzi Redakcji

Przyjaciel „Dziennika Łódzkiego” — Programy radiowe już są. Przerwy spowodowały warunki techniczne.

B. Lewiński — Pisze Pan, że sklep 140 PSS, wydał Panu w dniu 29 ub.m. towary na przydział i nie Panu nie przepadło. Znamy jednak wypadek, gdzie inny nasz stały czy telnik nie otrzymał wszystkich przydziałów, aczkolwiek był zarejestrowany w tym samym sklepie i zgłosił się po nie tego samego dnia. Nie możemy przeto prostować naszej notatki jedynie na tej podstawie, że Pan otrzymał wszystko. Jest to całkiem normalne zjawisko, że zarejestrowani w danym sklepie muszą przydziały otrzymać w całości. Wzieliśmy jednak w obronę tego, który bez wyraźnych powodów został w rozdziale towarów częściowo pominięty i nadal będziemy pniećwali niedociągnięcia w sklepach rozdzielczych, jeśli okażą się one krzywdzące dla ludzi pracy.

Włodzimierz Jurczak — Artykuł w sprawie remontu domów łódzkich wykorzystamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Janusz Spory — Wiersze niestety nie do druku. Pozytyczne wskazówki, o które Pan prosi, to: usilna praca nad stylem i gramatyką (bo nie mówi się „I już nie ujrzę mój drogi kraj”), wyzbycie się łatwizny rymowania (moje — zdroje, dziecięcych — niewinnych itp.) i czyta nie najpierw dobrych prozaików a następnie dobrych poetów.

Bronisław Majczak — Wiersze przekazałismy kierownikowi działu literackiego.

Kajetan Szalek — Jak wyżej.

Nowy zasób sił do pracy

musi zdobyć młodzież łódzka na koloniach zimowych

Ciężkie warunki życia społeczeństwa polskiego w czasie wojny, jak również znaczne trudności aprowizacyjne w okresie powojennym sprawiły, iż stan zdrowia dziesięcioletniej młodzieży pozostawia dużo do życzenia. Znaczna część cierpi na anemię i awitaminozę i szereg innych chorób.

Jak stwierdzają nauczyciele, obecna młodzież szkolna męczy się znacznie szybciej nauką, niż młodzież przedwojenna. W związku z tym, poza dożywianiem uczącej się młodzieży w szkołach konieczne jest organizowanie dla uczniów obozów wypoczynkowych w okresie ferii szkolnych.

Zwłaszcza doniosłe znaczenie mają obozy, organizowane dla dzieci miejskich w zdrowych miejscowościach klimatycznych.

Prowadzone w okresie letnim przez liczne łódzkie organizacje oświatowe, społeczne i zawodowe kolonie i obozy dały możliwość znacznej ilości dzieci i młodzieży naszego miasta wzmocnienia sił w

zdrowych warunkach. Zbliżające się obecnie w szkołach ferie zimowe jakkolwiek znacznie krótsze od letnich, winny również dać młodzieży odpoczynek po trzymiesięcznym okresie pracy w szkole.

Jak się dowiadujemy, Łódzkie Towarzystwo Kolonii i Półkolonii organizuje w okresie ferii Bożego Narodzenia wypoczynkowe kolonie zimowe dla sierot ze szkół powszechnych. Inne organizacje robią również przygotowania, celem umożliwienia młodzieży spędzenia wolnego od nauki czasu poza fabryczną Łodzią. O ile jednak akcja ta w okresie letnim rozwijała się wspaniale, obecnie obejmuje znikomą ilość dzieci. Na koloniach organizowanych w Kolumnie pod Łaskiem i w Wiśniowej Górze k. Andrzejowa będzie zaledwie około 500 dzieci. Inne zaś obozy i kolonie są jeszcze w stadium projektów.

Świece i żarówki w wagonach kolejowych rozkradają nieuczciwi pasażerowie

Sprawa oświetlenia wagonów kolejowych nie należy do najłatwiejszych. Wobec braku odpowiednich materiałów nie można na razie wprowadzić oświetlenia elektrycznego, a z braku palników — gazowego.

Na razie więc chwycono się prymitywnego środka, przydzielając na każdy wagon 1 świecę w specjalnym oszczędnościowym lichtarzu, zbierającym topiącą się stearynę. W pociągach pociągach i turystycznych wagony kl. II oświetlone elektrycznością.

Niestety zarówno świece jak i żarówki znikają w zawrotnym tempie, zabierane przez nieuczciwych pasażerów widocznie „na pamiątkę” odbytej podróży.

Zważywszy, że tego rodzaju pasażerów mamy bardzo wielu, o świece zaś i żarówki jest u nas ciągle jeszcze dość trudno, Dyrekcja Kolei

Urządzenie kolonii zimowych wymaga znacznie większego nakładu pracy i środków materialnych niż letnich, niemniej jednak są one dla młodzieży konieczne. Dlatego też należy żałować, iż organizacje, które w okresie wakacji letnich prowadziły kolonie i półkolonie z wielkim pożytkiem dla młodzieży, nie wykazały więcej inicjatywy, by ta akcja przyjęła również masowy charakter w czasie ferii zimowych. Brak odpowiednich, nadających się do warunków zimowych pomieszczeń w podłódzkich miejscowościach wypoczynkowych, jak również trudności w zdobyciu opału na ich ogrzanie nie może być dostatecznym powodem dla zaniechania tej akcji. Przy pewnym wysiłku trudności te można pokonać, chociażby przez wykorzystanie szkół wiejskich. Młodzież natomiast nabrałaby sił do pracy i z większym zapałem rozpoczęłaby naukę po świętach.

B. M. Ł.

B. M. Ł.? Ręce, że 98 proc. naszych czytelników nie wie, co oznacza ten skrót i głowi się w tej chwili nad rozwiązaniem zagadki. Zaspokoimy ich ciekawość. B.M.Ł. to bardzo proste — Bruki Miasta Łodzi. Te trzy literki wyrzyto na większości płyt chodnikowych pokrywających ulice naszego miasta.

Gdybyśmy, idąc ulicą większą uwagę zwracali na to, po czym idziemy, „B. M. Ł.” nie stanowiłyby zagadki. Zmniejszyłyby się również ryzyko złamania nogi.

Bo Bruki Miasta Łodzi są bardzo zdradliwe. Na szczególnie niebezpieczeństwo narażone są panie noszące modne dziś, kilkadziesiąt centymetrów drzewniaczki, choć i w zwykłych, sportowych pantoflach można „wpaść” nieźle.

W Łodzi przy Zarządzie Miejskim istnieje Oddział Drogowy Wydziału Technicznego. Przez kilka tygodni byliśmy świadkami prac tegoż Oddziału przy zmianie nawierzchni na ulicy Daszyńskiego. Nawierzchnia była doprowadzona do porządku w wielu innych punktach miasta. Mając więc zaufanie do Oddziału Drogowego jako instytucji pożytecznej i poważnej, zapytujemy: co się dzieje z brukami m. Łodzi?

Najwyraźniej odmawiają posłuszeństwa. Pękają i kruszą się, powstają coraz nowe wyrwy, tworzące pułapki i zasadzki razem z wyrwami pozostałymi po działaniach wojennych.

Weźmy np. ulicę Piotrkowską, po której przechodzą codziennie setki tysięcy par nóg. Zdałoby się, że można iść po niej spokojnie. Gdzie tam! Co kilka kroków zasadzka. B.M.Ł. pękł, skruszył się, lub został trafiony odłamkiem bomby.

Nie wspominać już o ulicach położonych na peryferiach, bo środowiska trzeba przede wszystkim doprowadzić do porządku. A pracy byłoby dużo. Wymienię tu jeszcze choćby ulicę Wschodnią (dawn. Piłsudskiego), pierwszą równoległą do Piotrkowskiej, a więc dość ruchliwą, a przypominającą na odcinku między Południową a Narutowicza jedną z wielu ulic warszawskich sprzed roku.

Piszę „sprzed roku”, bo obecnie Zarząd Miejski w Warszawie przystąpił już do zamiany uszkodzonych płyt chodnikowych. W Warszawie nie ma już prawie „zasadzek” ulicznych, a wkrótce znikną one zupełnie. Dlaczego ulice Łodzi miałyby pozostać w tym pożałowania godnym stanie?

A swoją drogą niektóre z ulic mogłyby chyba być jaśnie oświetlone. To już apel pod adresem Elektrowni. Na wspomnianej już przeze mnie Wschodniej na odcinku od Narutowicza do Jaracza pali się jedna jedyna latarnia. Na Sienkiewicza między Traugutta a Narutowicza nie ma nawet jednej. Czy to nie za daleko posunęta oszczędność!?

LUTECKI

W związku z niedawno w „Po prostu” omówionym tematem pt. „Niewinni — poszkodowani” dowiedzieliśmy się z zadowoleniem, że apel nasz odniósł skutek i jeden ze sklepów PSS (nr 33) przy ul. Ogrodowej 74 wydał rzeczywiście artykuły żywnościowe wszystkim spóźnionym kartkowiczom. Stało się to dzięki interwencji jednego z pracowników „Społem”, p. Frydrycha, któremu poszkodowani konsumenci składają za naszym pośrednictwem podziękowanie.

Nowe patenty

wydawane będą od stycznia

Zrzeszenie kupieckie w Łodzi — na zbyt łatwe uzyskiwanie licencji

Od stycznia 1947 r. Izba Skarbowa w Łodzi przystępuje do wydawania kart rejestracyjnych na wykupione patenty handlowe i przemysłowe. Sposób wykupywania patentów, jak się dowiadujemy, nie ulegnie zmianie.

Izba Skarbowa nie ma jednak pod stawy prawnej do tego, aby odmówić wydania patentu. Kartę rejestrującą może otrzymać każdy zgłaszający się. Izba Skarbowa przeprowadza jedynie sprawdzanie dowodów. Zapobiega to możliwości wykupienia patentu na fałszywe nazwisko, nie utrudnia natomiast nabycia tego patentu przez osoby niepowołane.

Powyższego wyjaśnienia udzieliła Izba Skarbowa na skutek memoriału, jaki wpłynął od zrzeszenia kupieckiego w Łodzi. Zrzeszenie jest stanowczo przeciwnie temu, aby każdy, bez żadnych ograniczeń mógł wykupić patent na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego. Otwiera to bowiem wstęp do zawodu kupieckiego elementowi nie mającemu z tym zawodem nic wspólnego, podrywającemu częstokroć niskim poziomem etycznym zaufanie społeczeństwa do kupiectwa.

Ponadto obecna sytuacja stwarza możliwości wykorzystywania patentu handlowego do nieuczciwych celów. Praktyka ostatnich tygodni w Łodzi, że patent na prowadzenie straganu na jednym z rynków łódzkich nabywany jest bardzo często przez ludzi, którzy nie myślą

nawet o założeniu straganu. Dzięki patentowi mogą oni nabywać towary po cenach komercyjnych w hurtowniach, aby sprzedać je następnie z wielkim zyskiem na tzw. „reżniaku”.

Patent na stragan kosztuje zaledwie 200 zł, uzyskać go może każdy nie ma więc na razie sposobu na krócenia tego rodzaju spekulacji przez Izbę Skarbową. Sprawa ta jednak znajduje wkrótce niewątpliwie właściwe rozwiązanie.

Wartość patentu zależy jest, tak jak dotychczas, od klasy danej miejscowości (przy czym pod uwagę brana jest ilość mieszkańców), następnie zaś od wysokości obrotu i od wysokości świadczonych usług. Cena patentu waha się w granicach od 100 zł do 1500 zł.

Plan produkcji włókienniczej

w mies. listopadzie b. r. przekroczony

Zastępca dyr. gener. CZPWŁ inż. Babiński na konferencji prasowej w

Przew. Del. Łódzkiej

Komisji Specjalnej w Warszawie

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Warszawie konferencja przewodniczących Delegatur Komisji Specjalnych z całego kraju. Z Łodzi udali się na zjazd: przewodniczący ob. Małej i 2 członków Delegatury.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza

W najbliższych dniach Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przejmujące kierownictwo Teatru Kameralnego Doma Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34. Dotychczas teatr był w pojęciu prawnym jednostką wojskową. Przekazanie teatru odbywa się w ramach ogólnopolskiej akcji przejmowania Domów Żołnierza przez TPZ.

dniu wczorajszym omówił szereg zagadnień, dotyczących przemysłu włókienniczego, m. in.: wykonanie planu produkcyjnego za miesiąc listopad rb.

Z podanych cyfr wynika, że we wszystkich działach produkcji, z wyjątkiem przędzy cienkoprzędnej, plan został przekroczony.

Poszczególne wyniki są następujące:

w przemyśle bawełnianym — przedza odpadkowa — 104 proc., przedza cienkoprzędna 90 proc., tkaniny — 101 proc.,

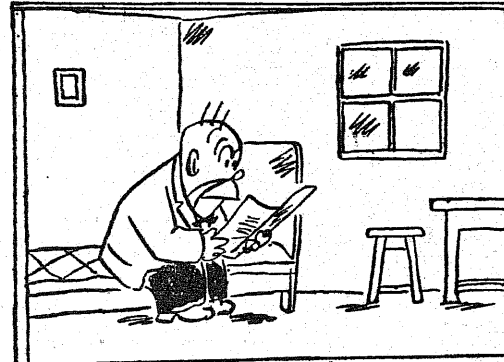
w przemyśle wełnianym — tkaniny 102 proc., przedza czesankowa — 117 proc., przedza zgrzebna 120 proc.

w przemyśle włókien tykowych (linterki itp.) — 115 proc.

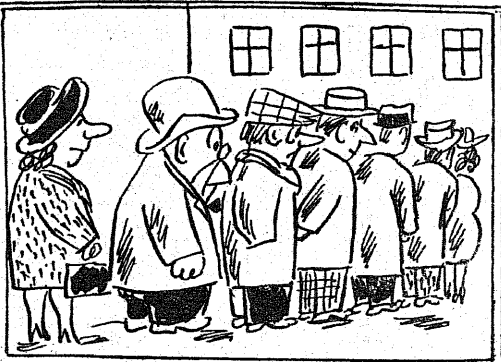
w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym — przeciętnie ok. 120 proc., w dziewiarskim — 115 proc., w konfekcyjnym — 120 proc. (Kg.)

Złóż ofertę na Pomoc Zimową
Konto PKO — 903
KKO m. Łodzi — 100

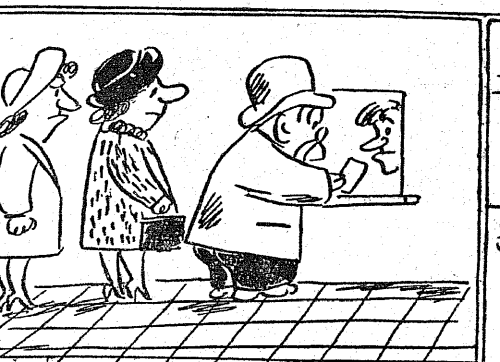
Krupka chce kupić meble niemieckie



Krupka pokój ma niewielki I skromniutki w nim mebelki.



Bardzo go interesuje Czy O. U. L. przyniesie mu...



Jak św. Biurokracy każe Dostał kupę formularzy.



Wraca z nimi, lecz na dworze Z wiatrem rady dać nie może.

Warszyc i jego „sztab“

staną jutro przed sądem

Już jutro 9 bm. rozpoczyna się w Wojskowym Sądzie Rejonowym wielki proces polityczny przeciwko „Warszycowi“ oraz 11-tu ludziom z jego najbliższego „sztabu“.

Banda „Warszyc“ była największą i najniebezpieczniejszą organizacją terrorystyczną, jaka grasowała w Polsce. Ostatnio swoją działalność skoncentrowała w województwie łódzkim, zasięgiem swoim obejmowała jednak tereny wielu jeszcze innych województw.

Jak świadczy liczne dokumenty, które dostały się w ręce sądu, bojówka „Warszyc“ miała m. in. zadanie przygotowanie akcji wyborczej, skierowanej przeciwko blokowi stronnictw demokratycznych.

Niebezpiecznych terrorystów ujęto dzięki prawdziwie energicznej akcji Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, w czasie od kwietnia do sierpnia r. b. Przez aresztowanie dowódców uniczyli organizację bandy. Dodac należy, że na wielu dalszych współpracowników „Warszyc“, również ujętych przez władze bezpieczeństwa już zapadły wyroki sądowe.

Sprawcy katastrofy kolejowej przed sądem

W poniedziałek o godz. 9 rano rozpoczął się proces przeciwko 7-miu oskarżonym, winnym wielkiej katastrofy kolejowej w dniu 28 września 1946 r.

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia mjr Leszek Wiktor.

Rozprawa odbędzie się w sali rozpraw Wojskowego Sądu PKP przy ul. Narutowicza 17.

12 lat więzienia dla Ukrainca, członka armii niemieckiej

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę osk. Jana Kulki, Kulka

jest Ukraińcem. Posiada obywatelstwo polskie, lecz stwierdza, że jest bezpaństwowy. Podczas okupacji jednak wykazywał bardzo wyraźne skłonności pro-niemieckie, podobnie zresztą — jak wielu jego rodaków.

Podczas wojny zapisał się w Łodzi do Komitetu Ukraińskiego, współpra-

cującego z Niemcami. W maju 1944 roku wstąpił do Ukraińskiego Korpusu Zaporoskich Kozaków, należącego do niemieckich sił zbrojnych, i walczył od lipca do października 1944 roku pod Lwowem, Lublinem i Radomem.

Wyrokiem sądu osk. Kulka skazany został na 12 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw.

(p.)

KAMIEŃ żółciowy choroby wątroby, żołądka i kiszek, **ZIOŁO «CHOLEKINAZA»** Sprzed. w apt. i skl. apt. Lab. Fizj. - Chem. „Cholekinaza“ 50. **NIEMOJEWSKIEGO** Warszawa, Mokotowska 50.

Czy kolejarze zostali pokrzywdzeni w przydziałach włókienniczych

Centralny Urząd Planowania Min. Przemysłu postanowił w swoim czasie przydzielić materiały włókiennicze spółdzielniom, sklepom i instytucjom w proporcji 75 proc. materiałów męskich na 25 proc. damskich.

Nie wywołało to specjalnych komplikacji w zwykłych punktach rozdzielczych, natomiast instytucje, szczególnie te, w których zatrudnionych jest znacznie więcej mężczyzn niż kobiet — zostały pokrzywdzone. Typową instytucją tego rodzaju jest kolej.

Tak bardzo oczekiwany przydział włókienniczy wywołał częściowo uzasadnione rozgoryczenie wśród jej pracowników. Obiektywnie jednak rzecz biorąc, nikt w tym wypadku nie ponosi bezpośredniej winy. Ani Wydział Apropowizacji, który musiał dostosować się do postanowień CUP-u, ani tym mniej Dyrekcja Kolei.

Drugą niemniej poważną bolączką w tej dziedzinie była sama organizacja rozdziału materiałów włókienniczych wśród pracowników Kolei. Nie mieli oni bowiem prawa

zakupu materiałów kartkowych w sklepach, czy spółdzielniach, zaś Spółdzielnie Kolejowe znajdują się dopiero w stadium organizacji. Rozwiązano tę kwestię w ten sposób, że podzielono pracowników na 50-osobowe grupy, z których każda delegowała kogoś do zbiorowego zakup. W ten sposób jednak swobodny wybór materiałów został ograniczony, a delegaci nie zawsze wywiązali się ze swego zadania, ku zadowoleniu wszystkich. Poza tym bele towaru składają się przeważnie ze 135 metr. Zważywszy, że pracownicy otrzymywali kupony 3-metrowe, pozostały naturalnie rzeszki, z którymi

„Krzyżacy“ na scenie robotniczej w Łodzi

Zorganizowane na terenie fabryk łódzkich świetlice robotnicze przejawiają ostatnio ożywioną działalność. Sekcje kulturalno - oświatowe przy tych świetlicach mogą się już pochwycić znacznym dorobkiem w zakresie podniesienia umysłowego poziomu pracowników, krzewienia życia towarzyskiego - kulturalnego i zamłławiania — wśród najszerzych warstw robotniczych do muzyki i teatru.

Jedno z pierwszych miejsc w pracy świetlic łódzkich fabryk włókienniczych zajmuje świetlica Państwo-

wych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 (d. fabryka Geyera) czego dowodem jest zdobyte przez sekcję sceniczną tej świetlicy pierwsze miejsce na konkursie zorganizowanym przez Związek Zawodowy Włókniarzy.

PODZIAŁ PRACY

Jedną z głównych sprężyn pomyślnego rozwoju świetlicy jest ścisła współpraca kierownictwa świetlicy z Dyrekcją fabryki i Radą Zakładową, oraz podział pracy świetlicznej na poszczególne sekcje. Kierownikiem działu kulturalno - oświatowego jest kasjer fabryki Machiński. Najbardziej ożywiona działalność przejawia sekcja sceniczna pod kierownictwem majstra fabryki Woiciecha Piłarskiego, sekcja baletowa pod kierownictwem Janiny Bogdanowicz oraz muzyczna, którą prowadzi sekretarz świetlicy Węceł Eugeniusz.

SCENA ŚWIETLICY

Świetlica robotników b. fabryki Geyera mieści się przy ul. Piotrkowskiej 295. Ma ona dużą, ładną salę i pierwszorzędną urządzone scenę. Amatorskie przedstawienia, organizowane przez artystów - robotników, mają już ustaloną opinię. Poza lekkimi komedyjkami wystawiano już i rzeczy poważniejsze. Ostatnio zaś amator reżyser Piłarski opracowuje wystawienie „Krzyżaków“ Sienkiewicza. Premiera „Krzyżaków“ ukaże się na Boże Narodzenie. Poza wystawieniem utworów sceniczych, kierownictwo świetlicy zakupuje filmy, które wyświetla dla robotników bezpłatnie. Robotnicy fabryki korzystają również z jednego bezpłatnego przedstawienia z każdej premiery wystawionych w świetlicy sztuk.

WSPÓLPRACA Z WOJSKIEM

Jak informuje kierownik świetlicy Trzciński, nawiązano już ścisłą współpracę z sekcją artystyczną oficerskiej szkoły Instruktorów Sanitarnych, która ostatnio wystawiła w świetlicy robotniczej rewie wojskowej.

PRZEDSTAWIENIA W SZPI-TALACH

Poza przedstawieniami w świetlicy własnej sekcja artystyczna zorganizowała już przeszło 40 imprez w świetlicach innych fabryk oraz w szpitalach. Zwłaszcza wielkim powodzeniem cieszyły się przedstawienia w szpitalach wojskowych, a głównie w szpitalu w Tuszyńku, gdzie żołnierze owocnie przyjęli artystów robotniczych.

BIBLIOTEKA

Już przed wojną świetlica robotnicza przy fabryce Geyera miała bibliotekę, składającą się z przeszło 600 tomów. Obecnie dopełniono zbioru biblioteczne dziełami powojennymi, ostatnio zaś na zakup nowych książek przeznaczono 6 tysięcy zł.

AKCJA PRZEDSWIATECZNA

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia na terenie poszczególnych świetlic robotniczych wre praca przygotowawcza nad wystawieniem Jasełek oraz zorganizowaniem gwiazdki dla dzieci. Świetlica Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 nie pozostaje w tyle. W wolnych od pracy chwilach robotnicy, odznaczający się udziałem w artystycznych i robót zabawkami dla dzieci. Przy fabryce bowiem istnieje żłobek i przedszkole, gdzie matki zatrudnione w fabryce pozostawiają swe pociechy na czas pracy pod fachową opieką troskliwych wychowawczyń.

W związku ze zbliżającymi się świętami czeka dzieci pracowników fabryki moc miłych niespodzianek.

J. GOZDAWA

O Daninie Narodowej Górna granica ulg

Pełnomocnik Rządu do spraw Daniny Narodowej na otrzymane zapytanie wyjaśnia, że ulga z art. 17 dekretu z dnia 13 listopada 1946 r. o Daninie Narodowej stosowana przez Komisję Obywatelskie Daniny Narodowej w szczególnie uzasadnionych wypadkach, wynosić może najwyżej 20 proc. całej sumy, przypadającej do uiszczenia, bez zastosowania jakichkolwiek ulg, bądź przy równoczesnym zastosowaniu ulgi z art. 13 albo z art. 16 — od sumy pozostałej po odpowiednim uwzględnieniu jednej z tych ulg. Ulga z art. 17 może być stosowana wobec rolników, właścicieli nieruchomości oraz wobec płatników podatku obrotowego. Udzielenie tej ulgi zależy od uznania Komisji Obywatelskiej, wymierzającej Daninę, lub rozpatrującej odwołanie od wyroku daninowego przez Komisję Obywatelską niższej instancji.

instytucji trudno sobie było poradzić.

Wszystkie te niedociągnięcia dadzą się usprawiedliwić, jeśli się weźmie pod uwagę, że po raz pierwszy dopiero zrealizowany został masowy przydział materiałów włókienniczych.

Rozgoryczenie kolejarzy jest zupełnie zrozumiałe, tym bardziej, że przy swej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy znajdują się oni dotąd w trudnych warunkach materialnych. Mamy jednak nadzieję, że przy następnym przydziale nie popełni się już tych samych błędów i nikt nie będzie miał powodu do narzekania.

ha-ka

Nowy sukces naszych kolei żelaznych Wznowienie ruchu kolejowego Warszawa-Radom-Kraków

Od dn. 10 grudnia wobec ukończenia odbudowy zniszczonego w czasie działań wojennych mostu na Pilicy koło Warki, zostaje wznowiony ruch na linii kolejowej Warszawa - Radom przez Warkę.

ca znacznie drogie koleja z Warszawy do Krakowa.

Jeniec wojenny laureatem Nobla

SZTOKHOLM. Rzeczoznawca w sprawach energii atomowej prof. niemiecki Otto Hahn, uwięziony w roku 1944 nagrodą Nobla, przybył do Sztokholmu, celem odebrania nagrody, której w roku 1944 nie mógł podjąć.

Prof. Hahn jest jeszcze jeńcem wojennym i w podróży do Sztokholmu towarzyszył mu generał angielski Ronald Frazer.

Od tego dnia wprowadzone zostają pociągi dalekobieżne z Warszawy do Krakowa przez Radom: pociąg Nr 101 (wyjazd z Warszawy Gł. o godz. 14.10, przyjazd do Krakowa o godz. 22.59) i Nr 102 oraz osobowe Nr 131 (wyjazd z Warszawy o godz. 17.55, przyjazd do Krakowa o godz. 5.15) i Nr 132.

Odbudowa mostu na Pilicy skra-

Polacy z Niemiec wracają do kraju

Z Berlina wyruszył pociąg, złożony z 51 wagonów, wiozący 35 rodzin polskich oraz ich mienie. Polacy ci zamieszkali w Berlinie, zgłosili chęć powrotu do kraju. Jest to już siódmy z kolei transport re-emigrantów polskich z Niemiec, którzy pragną osiedlić się na ziemiach zachodnich i pracować nad odbudową Polski.

W transporcie znajduje się wielu doświadczonych fachowców i rzemieślników, którzy zabrali z sobą pełne urządzenia swoich warsztatów.

W pierwszej połowie grudnia wyjedzie do Polski wielki transport

Karłowaciejemy

Przed 8 tysiącami lat człowiek miał 2 m 70 cm wzrostu i wagi 380 kg

Wielu uczonych, zajmujących się przeszłością człowieka (nazywanych antropologami) utrzymywało dotychczas, że człowiek rozwijał się w przeciągu milionów lat od małego tchórzliwego stworzonka do rozmiarów takich, jakie posiada obecnie. Ale w ostatnim tygodniu uczonego holenderskiego, dr Ralph von Koenigswald, wystąpił z nową teorią.

Twierdzi on mianowicie, że człowiek kilka milionów lat temu był olbrzymem, a później skarlał do jego obecnych rozmiarów. Na poparcie swej teorii dr Koenigswald zamieszcza w wydanej przez siebie książce rysunki oraz schematyczne zestawienia porównawcze znalezionych przez siebie przed wojną na Jawie części kości praczłowieka sprzed kilku milionów lat.

Ciekawa jest historia dokonanych odkryć. Przechadzając się po lesie podzwrotnikowym w pobliżu swojego domu, zawadził on nogą o wystający z ziemi przedmiot, który wydał mu się korzeniem. Przemogła jednak w nim żyłka uczonego. Po wyciągnięciu z ziemi i dokładnym zbadaniu okazało się, że uczonego potknął się o kość swojego praszczura.

Jednak dr Koenigswald nie zadowolił się odnalezieniem tylko jednej kości. Przypuszczał, że pokryta lawą ziemia wyspy Jawy zawiera na pewno więcej takich kości. I nie o-

myślił się.

Zorganizował wyprawę w głąb wyspy, gdzie po okresie deszczów zdołał skolekcjonować jeszcze wiele innych kości. Najcenniejszą jednak zdobyczą z tej wyprawy była szczeka z masywnymi zębami monstrałnego wielkoluda.

Uczony paleontolog na podstawie wieku skał i ziemi, w której zachowały się kości, określił w przybliżeniu ich wiek. Z obliczeń jego wynika, że te same części ludzkiego kośćca z różnych okresów różnią się znacznie wielkością. I tak znaleziona przez niego szczeka dowodzi, że człowiek sprzed 90 tysięcy lat posiadał wysokość około 2 metrów 70 centymetrów, a waga jego ciała musiała wynosić od 280 do 380 kg. Był proporcjonalnie cztery razy większy od obecnego człowieka.

Ogólnie przyjęte przez obecny świat uczonych teorie mówią, że nasi przodkowie z odległych, zamierzchłych epok żyli na drzewach, dopóki zmiana klimatu nie wpłynęła na ta, że gigantyczne kiedyś lasy skarlały.

Sprzeciwia się temu dr von Koenigswald, twierdząc, że nawet w obecnych czasach południowo-wschodnia Azja pokryta jest lasami, w których rosną gigantyczne drzewa. Ale nawet, gdyby drzewa były kil-

kakrotnie większe, to i tak nie wytrzymałyby one, a raczej ich gałęzie, ciężarów takich olbrzymów, o jakich mówi w swej rozprawie. Olbrzymy jego byłoby za ciężkie, by stosować taktykę Tarzanów.

Według jego oświadczenia, monstrałny człowiek żył na powierzchni ziemi, walcząc z zamieszkującymi ją potworami przy pomocy toporów kamiennych.

Niepocieszące są dla nas końcowe wnioski dr von Koenigswalda. Z wywodów jego wynika, że za parę tysięcy lat wzrost ludzki nie będzie przekraczał jednego metra, a waga człowieka wynosić będzie przeciętnie trzydzieści parę kilogramów. Tezę tę popiera on naukowymi dowodami oraz statystycznymi obliczeniami, na podstawie których doszedł do rewolucyjnej teorii o karłowaceniu rodzaju ludzkiego.

J. Niebieszczański.

Polska własność w Niemczech i Austrii

Min. Administracji Publicznej zawiadamia obywateli polskich, którzy są właścicielami własności nieruchomości w Niemczech, że powinni możliwie najobserwniej zgłosić na piśmie swe pretensje i prawa własności do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, bądź do Polskiego Przedstawiciela Politycznego w Wiedniu.

Wiadomości te potrzebne są celem poszukiwania tam odnośnych zapisów hipotecznych.

Na Kasprowym śnieg

Na Kasprowym Wierchu spadł śnieg. Narciarze w Zakopanem rozpoczęli już pierwsze treningi. Niestety przez kilkanaście dni spowodu częściowego remontu linii nie będzie mogła kursować na Kasprowy Wierch kolejka linowa. Kursuje ona tylko z Kuźnic na Myślenieckie Turnie.

Do świąt Bożego Narodzenia prace te mają być zakończone tak, że narciarze w czasie urlopow będą już mogli w całej pełni korzystać z dogodnej komunikacji.

Baczność! - Członkowie Powszechnej Spółdzielni Spożyców

W dniu 9 bm. odbędą się wybory do Komitetów Sklepowych w następujących punktach:

- 9 GRUDNIA (poniedziałek)
 - Piotrkowska 293 — Geyer
 - Sklep Nr 10 — Radwańska 47,
 - Sklep Nr 66 — Gdańska 150
- miejsce zebrań
 - Inżynierska 4 — Szk. Powsz. Nr 19.
 - Sklep 112 — Wólczańska 71.
 - Sklep 136 — Andrzeja 27,
 - miejsca zebrań
 - Andrzeja 24 — Szk. Powsz. Nr 160.

Początek o godz. 18 min. 15. — Wejście tylko za okazaniem własnej legitymacji członkowskiej.

DZIENNIK LITERACKI

BYLBYM zrozumiął, gdybym przypuszczał, że czytelnik pamięta mój felieton p. t. „Teoria ewolucji“, drukowany w Nr 328 „Dziennika Łódzkiego“ z dn. 28 listopada. O gazecie można by powiedzieć słowami poety, że jej dni jak dni motylka: życiem wschód, śmiercią południe. Numer gazety rodzi się rankiem, a w południe już jest nieaktualny: przeczytany, odrzucony i zapomniany. Więc skądże czytelnik może pamiętać jakiś felieton sprzed tygodnia?

W moim felietonie była mowa o ciekawym chłopcu, który mnie pytał, czy to prawda, że człowiek pochodzi od małpy, bo tak „stoi“ w jego podręczniku, skompilowanym przez dra Zofię Podkowińską, i tak — za tym ostatecznym autorytetem — wykladała mu jego nauczycielka w szkole powszechnej. Okazuje się, że dr Podkowińska, autorka „Człowieka w czasach przedhistorycznych“, nie powinna być w żadnym razie uważana za autorytet. Prof. Józef Kostrzewski, nasz wybitny prehistoryk, ocenił właśnie w Nr 8/9 „Życia Szkoły“ jej dzieło: znalazł w nim 59 dużych błędów rzeczowych i 29 mniejszych niedokładności i omyłek. Nie można więc takiej książki dawać do ręki dzieciom, i nie powinien nauczyciel opierać się na niej w swym wykładzie. Człowiek nie pochodzi bezpośrednio od trzyczopodowej małpy człokształtnej *Dryopithecusa*,

jak chce dr Podkowińska. Wyjaśnią to szczególnie w swej obszerniej recenzji prof. Kostrzewski. O takim pochodzeniu człowieka nie wie teoria ewolucji czyli — mówiąc naukowo — transformizm, a potocznie — darwinizm. Równie dowcipnie można by dowodzić pochodzenia człowieka od barana albo od nietoperza. Bo jeśli weźmiemy na przykład cztery „twarze“ zarodków w pewnym momencie ich kształtowania się w łonie matek — mianowicie twarz człowieka, barana, nietoperza i kota, zauważymy w nich tak uderzające „podobieństwo“, że

przez Darwina, a przez naukę nazwana „słynną“. Oto, jak ją streszcza nasz znakomity biolog prof. Dembowski:

„Na określonym kawałku gruntu więcej może wyżyć roślin różnych niż jednakowych. Rośliny jednego gatunku będą pobierały z gleby te same sole i prędzej spo-

nym dla każdego rodzaju gleby stosunku. Jeśli na przestrzeni jednego metra kwadratowego wysejemy tysiąc nasion tego samego gatunku, otrzymamy zaledwie kilkanaście roślin, olbrzymia zaś większość zginie z braku miejsca i pokarmu. Osobniki są zmienne, i każda wykiełkowana roślina

wadzi do wymierania osobników podobnych sobie, do zachowania zaś osobników najbardziej rozbieżnych“.

Oto piękno i mądrość teorii ewolucji. Wszystko jest do siebie podobne, jak zarodek człowieka i nietoperza, i wszystko się od siebie różni, jest „rozbieżne“. Jeśli chcemy, jak dr Podkowińska, przyjąć konieczność, że człowiek pochodzi od małpy, dlaczego nie przyjmujemy najważniejszej zasady transformizmu — zasady rozbieżności cech? Czyż życie ludzkie nie jest ową łąką, o której obrazowo mówi Darwin? Czyż nie jesteśmy trawą, z której mamy otrzymać wonne i soczyste siano? Musimy się tedy różnić od siebie, albowiem osobniki są zmienne, i tylko zmienność zapewnić może pożytek i piękno.

Varietas delectat — rozmaitość, rozbieżność zachwyca — mówiło starożytne przysłowie rzymskie, utrafiając w istotę darwinizmu, zanim ktoś o nim coś na świecie wiedział. A tak zwana zasada „Gleichschaltung“ — ujednostajnienia, zrównania, wzięcia przejawów życia pod jeden strychnielec, nie tylko jest niedorzecznością, jak tego dowiodły hitlerzyzm i totalizm, ale przeczy nauce, przeczy tej teorii ewolucji, którą chce przez mądrzałe wykladać dzieciom dr Podkowińska. Ale cóż. Ciekawy jest stosunek nasz do nauki. Uznamy ją, powołujemy się na nią, usiłujemy za pomocą niej tłumaczyć swoje postępowanie, a postępujemy wręcz przeciwnie, niż nauka naucza.

Rozbieżność cech... Tak powiada eksperymentalne surowe przyrodnictwo. Dobrze — ozwiemy się sceptycznie. Ale jak tę rozbieżność cech pogodzić w praktyce, jak ją życiowo zharmonizować wobec sprzeczności interesów ludzkich? Od tego jest — śmiałym sądzić — już nie transformizm i biologia, lecz zwyczajna, stara filozofia ze swoją etyką czyli nauką o postępowaniu ludzkim, o czynach naszych i stosunkach wzajemnych.

K. Gł.

Jerzy Wyszomirski.

JERZY WYSZOMIRSKI

ZASADA ROZBIEŻNOŚCI CECH

człowiek nieświadomy, nie uczony specjalista absolutnie nie będzie wiedział, która jest ludzka a która barania. A nawet i uczony może się pomylić, zasię dr Podkowińska na pewno. Teoria ewolucji twierdzi tylko, że dla wszystkich zwierząt, z człowiekiem łącznie, bo człowiek jest również zwierzęciem, natura stworzyła wspólny im, t. zw. „ogólny plan“ budowy. Tak samo, zgodnie z tym „planem“, ręka człowieka i goryla, noga psa, łwa czy kreta, skrzydło ptaka lub nietoperza, choć wszystkie one różnią się wyglądem, wielkością i czynnością — zawierają mniej więcej te same kości. Podobnie rzecz się ma z zasadniczą budową przewodu pokarmowego, systemu nerwowego, narządów rozrodczych i t. d.

Nie mogę wykladać na tym miejscu teorii ewolucji, po pierwsze dlatego, że nie jestem do tego powołany, a po drugie — napisano o niej tomy. W transformizmie zainteresowała mnie inna rzecz, jak o tym nadmieniałem w poprzednim felietonie: — „zasada rozbieżności cech“, wygłoszona

wodują wyczerpanie się gruntu, niż rośliny różnych gatunków, z których każdy potrzebuje nieco odmiennego rodzaju pokarmu. Zasięjąc łąkę trawą, największą ilość siana otrzymamy, jeśli będziemy mieszały nasiona różnych gatunków, w dodatku w określo-

czem się różni od sąsiadek. Jest więc rzeczą najprawdopodobniejszą, że pozostaną przy życiu te rośliny, które stosunkowo najbardziej się różnią od przeciętnej osobnika danego gatunku... Proces ten powtarza się w przyrodzie w każdym pokoleniu i zawsze pro-

„MYŚL WSPÓŁCZESNA“

Ukazał się nowy podwójny (listopad — grudzień) numer „Myśli Współczesnej“. Czasopismo to, ukazujące się początkowo jako organ łódzkiego ośrodka naukowego, obecnie rozszerzyło swą redakcję przez włączenie do niej przedstawicieli wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce i ma ambicję stać się ogólnopolskim czasopiśmie naukowym.

Omawiany numer na wstępie przynosi ciekawy artykuł prof. J. Chałasińskiego p. t. „Tworzenie legendy i naukowe zadania historii“. Na marginesie dwóch nowych książek o Lelewele: (Ignacego Chrzastowskiego — Joachim Lelewele, „Czytelnik“, 1946 roku, i Żanny Kormanowej — Joachim Lelewele, „Książka“, 1946), autor rozważa rolę historyka jako kodyfikatora wielkości i twórcy legendy. Zdaniem Chałasińskiego, — „Lelewele, to nie tylko kodyfikator, ale i gloryfikator wielkości narodu polskiego“. Wspomniani biografowie „jakkolwiek różne są ich stanowiska ideologiczne, stosują się do wspólnego socjologicznego typu biografii, typu, który jest naukową odmianą żywotów świętych“.

Prof. K. Ajdukiewicz informuje w obszernym artykule „O tak zw. neopozytywizmie“, dr Jan Szepeński zamieszcza uwagi o „Interpretacji i rozumieniu ludzkiego zachowania“, min. dr Stef. Jędrzychowski omawia „Politykę gospodarczą

Polski w dziedzinie handlu zagranicznego“, mgr. J. Jeżewski daje charakterystykę „ZSRR jako potęgi gospodarczej“, a dr K. Wyka rozpatruje zagadnienie „Czasu jako elementu konstrukcyjnego powieści“.

Część artykułową omawianego Nr 6-7 „Myśli Współczesnej“ zamyka artykuł dr G. Teissiera, prof. Sorbony o „Mechanizmie ewolucji“. Jest ona — jak świadczy samo wliczenie tematyki — b. różnorodna i niewątpliwie każdy inteligentny człowiek znajdzie w niej temat, który go zainteresuje.

Kroniki: ekonomiczna, techniczna, przyrodnicza, angielska i radziecka oraz recenzje kilkunastu książek i czasopism uzupełniają numer.

Czy wiesz,

że w najnowszym numerze „Przekroju“ rozpoczął druk swej powieści p.t.

„Café pod Minogą“

Stefan Wiechecki -

Wiech?

ODPOWIEDZI DZIAŁU LITERACKIEGO

Marta Kr. w Zgierzu. — Wiersz „Wojna skończona“ nie będzie drukowany.

Bronisław T. w Zgierzu. Wiersz „Ojczyzna“ drukowany nie będzie.

MARIAN PIECHAL

KOMPAS

Kto mnie stworzył człowiekiem, rychło pozazdrościł,
bo mi serce na życiu jak kompas położył.
bo nieprawda, że wiersze tworzy się z miłości
bo kłamstwo, że do rymu świat mi się ułożył.

Drga jak igła w chaosie, jak w pustce dysonans,
wśród biegunów miłości oraz nienawiści
to, co było przed nami i co będzie po nas,
a co się teraz w życiu do świadczaniem iści.

„Łódź teatralna“ poświęca swój trzeci numer Niemcewiczowi i Bogusławskiemu z racji wystawienia „Powrotu posła“ oraz „Krakowiaków i Górali“. Leon Schiller artykuł swój o Bogusławskim rozpoczyna na interesującą dygresję na temat erudycji kandydatów, zapisujących się do Wyższej Szkoły Teatralnej. „Sienkiewicz dla nich bywa pisarzem szesnastowiecznym — informuje Schiller, — i on to jedynie złoty okres reprezentuje. Molier z Szekspirem są tych samych dzieł autorami i nie wiadomo w jakiej ich pomieścić epoce. Fredro działa i kończy żywot za króla Stasia. Kraszewskiemu przypisuje się utwory Kraszińskiego i vice versa. No, a między Gaszyńskim, Garczyńskim, Goszczyńskim nie ma absolutnie żadnej różnicy. Nie mówiąc o tym, że pojęcie „humanitarny“ uważa się

za równoznaczne z pojęciem „kulinarny“, że zdaniem jednej z uroczych służek Melpomeny, humanista czy humanitarysta „to taki człowiek, co lubi dobrze zjeść“. Nie masz nic dziwnego — pisze dalej L. Schiller — w tej bardziej rozwijającej niż oburzającej ignorancji. Przyszłe Modrzejewskie, przyszli Kamińscy i Frenklowie nasi — to przeważnie cudem ocaleni wychowankowie obodów koncentracyjnych... w najlepszym razie czegoś się tam uczyli, na licealnych kursach podziemnych, ale podczas Powstania i podczas wynikłej z niej tułaczki, wszystko wywietrzało im z głowy. Jest jednak coś co zastana-

wia w rozbijającą bzdurnych odpowiedziach adeptów sztuki teatralnej. Oto nie zdarza się, by który z nich nie wiedział nic o Wojciechu Bogusławskim, lub prawil o nim głupstwa do wyżej wymienionych podobne...“

„Przekrój“ (nr 87) drukuje artykuł Emila Ludwiga na pasjonujący dziś cały świat cywilizowany temat: Co zrobić z Niemcami? Autor szkicuje przede wszystkim zasadnicze rysy charakteru narodowego Niemców: „W 1914 roku 93 intelektualistów niemieckich aprobowało w specjalnym oświadczeniu inwazję Belgii; w 1933 roku nie mniej niż

1200 niemieckich profesorów witało entuzjastycznie zapanowanie hitlerowskiego barbarzyństwa... Gdy Hitler 1 maja 1933 roku w mowie wygłoszonej wobec wielu tysięcy zebranych wyrzaskiwał słowo „posłuszeństwo“, a powtórzył je dwukrotnie, przez zebrane masy przebiegła fala szaleńczego entuzjazmu. Niemcy czczą posłuszeństwo tak, jak inne narody wolność... Są jedynym krajem, w którym brakuje zarówno bohatera wolności, jak i pomnika na cześć wolności. W Niemczech przedkładano zawsze porządek nad rewolucją, a posłuszeństwo nad wolność...“ Co więc począć z takim narodem? jak zabez-

pieczyć się na przyszłość przed odrodzeniem jego brutalnej megalomanii?

Emil Ludwig proponuje, aby obywatel obecnych Niemiec podzielił na dwa państwa: „Związek Niemiecki“ z granicą wschodnią na Łabie i „Republikę Pruską“, albowiem wszystkie elementy, które złożyły się na to, że Niemcy są tak nielubiani, wywodzą się z Prus. Istnieje też niechęć mieszkalców innych prowincji niemieckich do Prusaków. Na tej niechęci można oprzeć podział polityczny. Proponuje też Ludwig, aby zrezygnować z żądania od Niemców odkodowania, bo to prowadzi do odbudowy przemysłu niemieckiego. A za tym pójdzie odbudowa potęgi militarnej. Artykuł Ludwiga daje materiał do szerokiej dyskusji, w której powinni wziąć udział publicyści polscy.

Xer-Xes

NA SZPALTACH PISM

ZAWSZE W KROPCE

Rossini słynny muzyk włoski (kompozytor wielu oper, między innymi znanego na całym świecie „Cyrulika Sewilskiego“), znany był swoim współczesnym z dwóch rzeczy: z niesłychanej łatwości komponowania, a zarazem z niesłychanego lenistwa, poza tym zaś z wcale bystrogo dowcipu. Kilka poniższych anegdot daje próbkę wszystkich tych jego właściwości.

Komponując pewnego razu, co robił, leżąc na otomanie, napisał Rossini jakąś arię przeszło w połowie, gdy nagle papier wypadł mu z rąk na ziemię. Ponieważ, aby go dostać, musiałby wstać — Rossini nie zrobił nawet tego lekkiego wysiłku fizycznego i wzięwszy drugi papier znajdujący się pod ręką, zaczął komponować arię na nowo.

Łatwość jego produkcji była za dziwniająca: „Cyrulika Sewilskiego“ np. napisał w trzynastdzień dni. Ale też tworzył go gorączkowo i przez cały ten czas, aby nie ulec swemu lenistwu, nie opuszczał ani domu, ani swego pokoju nawet, aby się ogolić (u cyrulika paryskiego oczywiście, gdyż mieszkał wtedy w Paryżu). Gdy się dziwno temu, Rossini odpowiedział:

— Cóż — gdybym chciał się ogolić, musiałbym wyjść; a gdy-

bym wyszedł — natchnienie wyszłoby razem ze mną...

Trzeba zauważyć, że „Cyrulik Sewilski“, najlepsza opera Rossiniego, teraz tak bezsprzecznie uznana, gdy ją wystawiono po raz pierwszy, zrobiła „klapę“; na przedstawieniu były po prostu awantury. Kiedy Rossini objawił zamiar osiedlenia się na przedmieściu Paryża Passy, dziwno się, że chce zająć mieszkanie, około okien którego ciągle przejeżdżają pociągi, a więc gwizdanie lokomotywy może mu przeszkadzać.

— Moi drodzy — odpowiedział Rossini — kto, tak jak ja, miał premierę „Cyrulika“, temu żadne gwizdanie na świecie nie jest straszne...

Spośród żyjących współcześnie z Rossinim kompozytorów, największym rywalem był Meyerbeer (autor „Żydówki“). Pewnego razu Rossini, idąc ulicą z przyjaciелеm, spotkał Meyerbeera.

— Jak się pan miewa? — spytał Meyerbeer.

— Bardzo źle — odpowiada Rossini — czuję się strasznie zmęczony, wyczerpany, zupełnie niezdolny do pracy...

Meyerbeer okazuje żywe współczucie, życzy Rossiniemu jak najszystsze powrotu do sił i t. d.; po czym żegna się.

Gdy Meyerbeer się oddalił, przyjaciel Rossiniego pyta go ze zdziwieniem:

— Jak to, pan jest chory, a nic mi pan o tym nie mówił?...

— Ale, gdzie tam, czuję się doskonale — odpowiada Rossini — tylko, widzi pan, nie chciałem robić przykrości Meyerbeerowi. Gdy bym mu powiedział, że mam się dobrze i komponuję, byłby wściekły, mogłoby dojść do jakiegoś nieporozumienia... a tak on mnie uważa za chorego, wyczerpanego — i jest zadowolony, a ja jestem zadowolony, że on jest zadowolony.

HUMOR FILMOWY

MARLENA DIETRICH

Marlena Dietrich powróciła ze swej podróży z Europy do Ameryki. W Hollywood opowiada jednemu ze swych przyjaciół o swych europejskich triumfach. Po dwóch godzinach opowiadania urywa na-

gle, pragnąc zmienić temat rozmowy.

No, dosyć już o sobie mówiłam, drogi przyjacielu, pomówmy teraz trochę o panu... Który z moich ostatnich filmów podobał się panu najlepiej?

GRETA GARBO

Kiedy Greta Garbo przybyła do Europy, powitali ją w porcie reporterzy pisma, którzy zasypali ją pytaniami.

Co pani sądzi o miłości z pierwszego wejrzenia? — zapytał jeden z reporterów.

— Oszczęda dużo czasu — odpowiedziała z miejsca Greta Garbo.

GLORIA SWANSON

Gloria Swanson, znana jest z tego, że często wychodzi za mąż. Ostatnio w Palm Beach spotyka ją przyjaciółka.

— Słuchaj, zdaje mi się, że twój mąż zmienił fryzurę?

Mgr Kupś

SPRAWY ROZWODOWE

Rzecz dzieje się w pewnej miejscowości, gdzie udziela się masowych rozwodów. (U.S.A.).

Poczekalnia w sądzie rozwodowym pełna. Para za parą: parada par. Ostatni raz siadają koło siebie...

Obrońca węzła małżeńskiego wzywa do pogodzenia się. Obie strony wstają i mówią:

— Nie...
Przed ośmiu laty w innym miejscu powiedziały jednocześnie: „tak“.

On uśmiecha się lekko i mówi do siebie: „trzeba było wtedy też powiedzieć: „nie“.

— Więc obie strony zgadzają się na rozwód?

— Tak, tak...
Po raz pierwszy od ośmiu lat są zgodni. On mówi z żalem: — No, i teraz, kiedy nareszcie w jednej sprawie doszliśmy do porozumienia, musimy się rozjechać.

Przed sądem rozwodowym staje pewien pisarz, znany ze swego grafomaństwa. Fragnie jednak uzyskać za wszelką cenę rozwód. Żona stawia mu szereg warunków. Nasz pisarz przyjmuje je bez zastrzeżeń... gdyż pragnie jak najprędzej wstąpić w ponowne związki małżeńskie.

— Zgodzę się na rozwód — oświadcza wreszcie żona — jeśli mój mąż zobowiąże się, że przez rok nie będzie pisał... Niech i literatura na tym coś skorzysta...

Nasz twórca zgadza się. Wyrok. Rozwód dokonany.

— No, a teraz ślub — woła uradowany literat.

— Doskonale — niech pan zrobi ślub, że nie będzie pan już pisał powieści.

— Właśnie, że nie: moją winą było, że nie rozwiodłem się z nią zaraz po ślubie.

Wchodzi trzecia para. Pogodzona: to znaczy pogodzona ze swym losem.

Ona zwraca się do adwokata: — Bardzo mi żal mego męża — on na pewno albo się teraz z żalu po mnie rozpije, albo popełni samobójstwo.

Adwokat uśmiecha się.

— Zdaje się, że pani ma trochę racji — zwłaszcza co do tego drugiego — mówił mi właśnie adwokat pani męża, że jego klient żeni się po raz drugi: a więc samobójstwo. Jedyny rodzaj samobójstwa, w którym można być recydywistą... No, ale to ostatecznie szkodzi tylko jemu — mnie nie: Ja nie tracę klienta...

Mgr Kupś

FRASZKI LEONARDA DA VINCI

PAN I RZEMIEŚLNIK

Rzemieślnika, który często odwiedzał swego pana, bez ubocznego zamiaru proszenia go o cokolwiek, zapytał ów pan, czego właściwie chce. Ten odrzekł, że przychodzi dla przyjemności, których pan mieć nie może; lubi bowiem, jak to czyni lud, patrzeć na mniejszych niż on sam, natomiast pan może widzieć ludzi mniej możnych od siebie; przeto brak panom tej przyjemności.

ODPOWIEDZ

PITAGOREJOZYKOWI

Gdy ktoś przy pomocy autorytetu Pitagorasa dowiódł, że był już kilka razy przedtem na tym świecie, a inny nie pozwalał mu dokończyć rozumowania, rzekł pierwszy do drugiego: — a na znak, że byłem tu już innym razem, przypomnę ci, że byłeś wtedy młynarzem. — Ten uczuwszy się dotknięty tymi słowy, przyznał mu, że to prawda, gdyż nawzajem on przypomina sobie, że ów był oślem, który mu nosił mękę.

ODPOWIEDZ SPIOCHA

Powiedziano komuś, by wstał z łóżka, bo wstało już słońce, ten zaś odpowiedział: Gdybym miał przed sobą taką podróż i tyle zajęcia, byłbym i ja już wstał, że jednak mam tak mało drogi, nie chce mi się wstawać jeszcze.

MŁODZIEŃC I STARZEC

Gdy pewien starzec sztydził z pewnego młodzieńca, pokazując odważnie, że się go nie boi, odrzekł mu młodzieniec, że sędziwy wiek jego jest mu lepszą tarczą, niż język i siła.

FRASZKI

NA TROPACH EZOPA

Człowiek brzydko z wężem zaдрze, Kiedy schowa go w zanadrze, Ale mówi o zastudze, Kładąc go w zanadrze cudze.

SUMIENIE I APETYT

Do sumienia rzekł apetytyluczy: „Kiedy ja burcze, niech sumienie milczy“. Na to odrzekło mu najcicha z sumień: „Dobrze, ja zmilknę, lecz ty się zarumień“.

ŚWIĘTA WOLNOŚCI

Święta wolności, modlili się dziadki A teraz „Wolność“ tańsza od serwatki.

FLADRA...

Fladra. To zagadka: „Ryba, czy sąsiadka?“

SPLUWACZKA I AEROPLAN

Aeroplan wpadł w spluwaczkę, Więc pretensję owa rości, By niebiańską ją nazwano Ku pamięci potomności.

ROZMAITOŚCI

GŁOS CZYTELNIKA

— Jak ci się podoba moja ostatnia książka?

— No, wiesz, jeżeli to naprawdę ostatnia — to mi się bardzo podoba.

DZENTELMEN W TRAMWAJU

— Proszę pani — odzywa się siedzący w tramwaju pan, do pani, która stoi — może pani zechce zająć moje miejsce?

— Dziękuję — odpowiada dama tonem niezbyt uprzejmym — wolę stać...

— To możliwe, proszę pani — odpowiada uprzejmy pan — ale co do mnie, to ja znowu wolę, żeby pani siedziała na moim miejscu, niż żeby pani stała na moich nogach.

ZEMSTA I KARA

Restaurator, wyrzucając za drzwi gościa, który zjadł zamówiony befszyk i nie zapłacił:

— A na końcu, drable, musisz jeszcze wiedzieć, że jadłeś końskie mięso!

MATEMATYKA

— Jak ty dzielisz swoją pensję?

— Bardzo prosto: 25 procent na mieszkanie, 20 procent na ubranie i obuwie, 15 procent na wydatki na naukę dzieci, 60 procent idzie na utrzymanie domu...

— Ależ to już 120 procent!

— No właśnie — niestety, tak.

PRZESZKODA

— Pani wygląda tak radośnie, że na pewno jest pani szczęśliwa w małżeństwie...

— O tak, bardzo. Tylko jedna rzecz trochę mi przeszkadza w tym szczęściu.

— A coż mianowicie?

— Mój mąż.

TRUDNO SIĘ NASYCIĆ

— Cudowny jest pański obraz! Nie można się nasycić jego widokiem!

— Dlatego właśnie chciałbym go sprzedać — odpowiada melancholijnie malarz.

CUDA TECHNIKI

Gość w hotelu, znajdujący się właśnie w łazience, naciska guzik od dzwonka, chcąc wezwać służącego. Nikt się nie zjawia. Dzwoni po raz drugi i trzeci bez skutku. Wyszedłszy, skarży się zarządzającemu:

SILNA WOLA

Mała Cesia jest niegrzeczna: rozgniewana ze złości rzuca się na podłogę, bije rękami i nogami...

— Jeśli natychmiast nie przestaniesz Cesiu — woła groźnie ojciec — zamknę cię do kurnika!
— A niech tatuś zamknie — ja i tak jasek znosić nie będę.

NIEPOROZUMIENIE

Rzecz dzieje się w Anglii. Pan Smith jedzie z Londynu do Edynburga, toteż zamówił sobie w wagonie miejsce sypialne. W biurze podróży uprzedzono go jednak, że towarzyszem podróży jego będzie pewien major.

— Nic nie szkodzi — odpowiada pan Smith.

Na parę minut przed odjazdem pociągu idzie na stację i wsiada do swego wagonu. Otwiera drzwi wagonu sypialnego i nagle cofa się zażenowany.

— Konduktorze — woła — co to ma znaczyć, ja w tym przedziale nie pojadam!

— Ale co szkodzi panu podróżowanie z majorem? — pyta konduktor.

— Nie, tylko ten major jest majorem „armii zbawienia“ i na imię mu jest Barbara.

EGZAMIN

Pani Hela postanowiła nauczyć się prowadzenie samochodu. Pilnie uczęszczała na specjalne kursy. Po przesłuchaniu kursów i po ćwiczeniach praktycznych stanęła do egzaminu. Znajomi zapytują:

— No i cóż, zdała pani egzamin szoferski?

— Teoretyczny zdałam dość dobrze. A co do praktycznego to nie mam jeszcze odpowiedzi.

— Dlaczego?

— Bo mój egzaminator jeszcze od czasu egzaminu nie wyszedł ze szpitala.

UMEBLOWANIE

Urodziwa i bardzo głośna gwiazda filmowa paryska przychodzi do wielkiego antykwariatu artystycznego i ogląda rozmaite a stylowe meble, obchodząc się z nimi dość bezceremonialnie. W pewnej chwili siada z impetem na cenny fotel wyściełany, unikat w swoim rodzaju, w czystym stylu i z epoki Ludwika XIV.

— Proszę pani — woła zaniepokojony właściciel antykwariatu, który już od dłuższego czasu się denerwował — pani może nie zdaje sobie sprawy, że fotelik na którym pani usiadła z takim impetem kosztuje 20 tysięcy franków!...

— O! — odpowiada bez namysłu artystka — Myślałam, że to, na czym siadam, jest o wiele droższe!...

DELIKATNOŚĆ

Urbaniak idzie rano do biura, przed wyjściem żona wręcza mu flaszeczkę z środkiem przeciwko wypadaniu włosów.

— Po co to? — pyta zdziwiony Urbaniak.

— Ależ to nie dla ciebie, to dla twojej sekretarki, ona zawsze zostawia tyle włosów na twoim ubraniu...

Dojrzewające problemy

(Na marginesie ostatniej Konferencji Szkół Wyższych w Warszawie)

Na odcinku życia akademickiego nastąpiło ostatnio znaczne ożywienie, które znajduje swój wyraz na łamach prasy, w wypowiedziach władz oświatowych i szukaniu nowych form organizacyjnych dla uczelni akademickich i życia studentów jako zbiorowości.

O ile w roku ubiegłym poza dyskusją, wywołaną „Pamfletem” red. Żółkiewskiego na łamach „Kuznicy”, notowaliśmy sporadycznie tylko i raczej okolicznościowe wypowiedzi i artykuły z dziedziny zagadnień związanych ze szkolnictwem wyższym, o tyle w roku bieżącym nasze teczki wycinków prasowych („Co piszą o nas” i „Wyższe uczelnie w kraju”) zapelniają się w postępie geometrycznym. Coraz głośniejsze o nas w prasie, na salach odczytowych, konferencjach. Szkolnictwo wyższe, będące dotychczas pozaplanowym odcinkiem naszego życia państwowego, zajmuje należne mu w hierarchii zagadnień miejsce.

Wszechstronne oświetlenie znalazły zagadnienia szkolnictwa wyższego i młodzieży studiującej na Ogólnopolskiej Konferencji Młodzieży Szkół Wyższych (16 — 17 ub. m. w Warszawie).

Przewodniczący Rady Szkół Wyższych Sokorski zakończył konferencję Zapewnieniem, że wypowiedzi delegatów i tezy, wysunięte przez poszczególne ośrodki będą, wzięte pod uwagę przy opracowywaniu nowej ustawy o szkołach wyższych i statutów Bratnich Pomocy.

Uważamy, że nadszedł obecnie czas na wysunięcie naszych bieżących, konkretnych postulatów, problemów, które dojrzały w toku naszej półtorarocznej pracy.

Na pierwszy plan wysuwa się tu kwestia większego wpływu studentów na całokształt pracy swoich uczelni. — Wydaje się nam, że konieczność reprezentacji studentów w ciałach wykonawczych uczelni akademickich jest całkiem oczywista i nie wymaga szerszego uzasadnienia.

Wystarczy podkreślić tu dwa momenty:

1. Dotychczasowa praktyka naszego życia akademickiego wykazała szereg przykładów niewłaściwego rozwiązywania zagadnień studenckich, rozwiązań nierozważających naszych najżywniejszych interesów w dziedzinie rozplanowania godzin terminów i rozłożenia egzaminów itp.

2. Studenci wszystkich niemal państw europejskich i pozaeuropejskich posiadają oficjalnych przedstawicieli w ciałach wykonawczych swoich uczelni. Zalecenia Międzynarodowego Związku Studentów, którego jesteśmy członkami, idą w kierunku wytworzenia się takiej reprezentacji w tych nielicznych krajach, w których ona jeszcze nie istnieje.

Ogół słuchaczy danej uczelni winien być reprezentowany w Senacie Akademickim przez przedstawiciela Bratniej Pomocy, interesy zaś studentów poszczególnych wydziałów — reprezentować mogą przedstawiciele kół naukowych w odnośnych Radach Wydziałowych.

Projekt niniejszy przedstawiamy do rozpatrzenia Radzie Szkół Wyższych.

W czasie wspomnianej na początku artykułu konferencji ożywną dyskusję wywołała sprawa określenia zadań, jakie mają spełniać „Bratnie Pomocę”.

Wyniki dyskusji zamykają się w przyjęciu następującego sformułowania odnośnej tezy:

„Organizacjami samopomocowymi są „Bratnie Pomocę”, których celem jest zaspokajanie potrzeb gospodarczych, kulturalno oświatowych, społecznych i towarzyskich członków oraz reprezentowanie i obrona interesów młodzieży studiującej wobec

władz uczelni, społeczeństwa i Państwa”.

Twierdziliśmy jednak i twierdzimy nadal, że jesteśmy zwolennikami bezpartyjności Bratnich Pomocy. Tę bezpartyjność, czy, jak to wyrażają inni apolityczność, bazujemy na gruncie pozytywnego stosunku do Rządu i dokonanych w kraju przemian społeczno - gospodarczych. Pragniemy włączyć szerokie masy studentów w nurt życia państwowego, wprząc ich serca w rytm odbudowy, pozostawiając decyzję sympatii politycznych, czy też przynależności organizacyjnej, do indywidualnego rozstrzygnięcia każdemu z członków. W ten sposób jesteśmy stowarzyszeniem, w którym

jest miejsce dla każdego studenta.

Pozytywny stosunek do platformy dokonanych przemian ustrojowych znalazł swój wyraz w wypowiedziach przedstawicieli Bratnich Pomocy wszystkich niemal członków; znalazł także wyraz w przedłożonych przez kolegów z B. P. ośrodka warszawskiego i przyjętych przez ogół tekstach rezolucji w sprawie Ziemi Odzyskanych i in.

W podobny sposób zostały również ocenione i przyjęte te wypowiedzi przez organizato-

rów konferencji w osobie przewodniczącego R. Sz. W. — Sokorskiego.

Na tej płaszczyźnie pragniemy wysunąć dalszy postulat, w pojęciu wielu — bardziej jeszcze śmiały od poprzedniego, a w naszym niemiernie słuszny i istotny.

Skoro stwierdzony został pozytywny stosunek młodzieży akademickiej do obecnej rzeczywistości i chęć naszego włączenia się w nurt życia państwowego, skoro weźmiemy pod uwagę, że liczba studentów sięga obecnie w Polsce 70.000 i uwzględnimy wreszcie niezaprzeczalny fakt, że młodzież akademicka — to studenci dziś, a kierownicy państwa, dyrektorzy fabryk i instytucji, inżynierowie i lekarze — jutro, to oczywistym stanie się postulat zmierzający do ustanowienia oficjalnego przedstawicielstwa studentów w organach samorządowych, w Miejskich i Wojewódzkich Radach Narodowych, w Sejmie Ustawodawczym.

Postulat ten wysuwamy w głębokim przekonaniu, że duchem swym odpowiada on tym przemianom, jakie zaszły i zachodzą dziś u nas w kraju i na całym świecie.

Jesteśmy również przeświadczeni, że organizowany obecnie Centralny Komitet Bratnich Pomocy wysunie to zagadnienie jako jeden z pierwszych swoich postulatów.

Zarząd B. P. Stud. U. Ł. (z upow. Włodzimierz Surewicz)

KRONIKA AKADEMICKA

WIECZÓR AUTORSKI STUDENTÓW LITERATÓW

Akademicki Z. W. M. „Życie” zaprasza na Wieczór Autorski Młodych Literatów, który odbędzie się, dziś w niedzielę, 8.12. 1946 r. o godzinie 18-ej w lokalu „Życie”, ulica Piotrkowska 48/16. Udział wezmą kol. Andrzej Braun, Mieczysława Buczkówna, Roman Kamiński, Jerzy Miller, Anna Pogonowska, Wiktor Woroszyński.

Po wieczorze Autorskim zabawa taneczna.

Wstęp wolny.

ZBIÓRKA NA ODBUDOWĘ DOMU STUDENTA POLSKIEGO

Dnia 9.11. 1946 r. odbyła się zbiórka uliczna i w lokalach zamkniętych na terenie m. Łodzi, na rzecz odbudowy Domu Studenta Polskiego w Warszawie.

Zbiórki zorganizowała Sekcja Organizacyjna Bratniej Pomocy Stud. U. Ł. Wzięło w niej udział 200 osób.

Zbrano 239.588 zł (dwieście trzydzieści dziewięć tysięcy pięćset ośmiędziesiąt osiem złotych). C. A. K. O. S. w Warszawie podjął z tej sumy 119.293 zł. Resztę wydatkowano na kosztą związane z odrestaurowaniem nowego prosektorium w Łodzi.

CHOINKA DLA SIEROT

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Nie wolno nam właśnie w tej chwili zapomnieć o tysiącach bezdomnych, biednych sierot polskich, którym niemiecki wróg odebrał ojca i matkę.

My, młodzież akademicka musimy bodaj w tym jednym dniu zastąpić sierotom ich rodzinę. Dlatego też B. P. Stud. U. Ł. organizuje w dniu 21. 12. br. choinkę dla sierot.

Koleżanki i Koleżdy! Apelujemy o składanie wszelkiego rodzaju ofiar jak: drobne sumy pieniężne, książeczki z obrazkami, zabawki, używane ubranka, bućki, słodycze itp.

Niech nikt nie omija puszek z napisem „Na gwiazdkę dla sierot”. Dary przyjmują Sekretariat B.P. w godzinach urzędowania.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Oświaty w sprawie organizacji studiów prawniczych w szko-



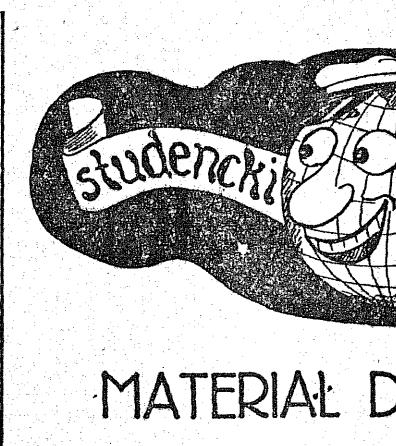
Rys. A. Bienkowski

STYPENDIUM
Gdy dostał stypendium
Wykupił przydział
I jeszcze na tramwaj
Trzy złote zostały.

Nie wiem dlaczego, lecz słowo perkusja kojarzy mi się zazwyczaj z wyrazem dyskusja. Może dzieje się tak dlatego, iż mają podobny pień, choć zazwyczaj jestem głuchy jak pień na tego rodzaju cdcienie, a może dlatego, że perkusja to swego rodzaju hałas, dyskusja zaś częstokroć „wiele hałasu o nic”.

Onegdaj odbył się w stołowce Ge sie Pióro, teatrze życia akademickiego (nie mieszać z teatrem Zielona Geś — który niechaj kaczka kopnie) wieczór dyskusyjny. Dyskusja akademicka ma swoją ustalona sławę i tradycję. Mały pokój, skromne umeblowanie, wielkie słowa, bogata treść i w ciągu godziny świat zostanie ulepszone, w istocie zaś zostaje tylko dużo dymu, a na podłodze trochę niedopałków.

Dyskusja w ubiegły wtorek toczyła się wokół spraw Bratniej Pomocy. Miała ona charakter rzeczowy, a niektóre wypowiedzi brzmiały jak sprawozdania z akcji świadczących rzeczowych. Kol. Rajkiewicz, wszechwiedzący prezes B. P., jak z rogu obfitości sypał bezkami beczek z kiszonych ogórków i kapusty w stołowce, stypendiów i przydziałów



MATERIAŁ DO DYSKUSJI

żywnościowych czy odzieżowych. Przemawiał jak skrzętny gospodarz, a ciężar i wartość kaloryczna cytowanych sum dawała gwarancję, że dyskusja, choć na wysokim poziomie, nie uleci jak balonik w regimio ni abstrakcji.

Nie o tym jednak chciałem pisać. Wszyscy zabierający głos byli zgodni, że obserwujemy w chwili obecnej niepokojące i niestety dość powszechne zjawisko: brak zainteresowania ze strony studentów sprawami społecznymi. Stwierdzono, że

łach akademickich. Nowy plan wykładów przewiduje m. in.: współczesne doktryny społeczne na tle rozwoju społecznego — na II roku studiów, logikę — na I-ym.

Studenci III i IV roku obowiązani są wysłuchać wykładów jednego ze specjalnych kierunków, który dowolnie mają wybrać.

Warunkiem przejścia na II rok studiów jest wykazanie się znajomością jednego z języków obcych.

*

Naczelną Radę Odbudowy m. st. Warszawy, wyasygnowała na odbudowę Uniwersytetu Warszawskiego, tytułem pierwszej raty sumę 2 miliony zł.

W Krakowie odbyła się uroczystość otwarcia pracowni chemii nieorganicznej U. J. Pracownia ta odbudowana została z inicjatywy i przy walnej pomocy samych studentów.

STUDENCI ROBOTNIKOM

Doceniając olbrzymią wagę wytworzenia miłej i przyjaznej atmosfery współżycia ze społeczeństwem łódzkim — a wiemy, iż społeczeństwo to, to przeważnie świat pracujący — Sekcja Kulturalno - Imprezowa Bratniej Pomocy Stud. U. Ł. urządziła co sobotę wieczorki artystyczne w świetlicach fabryk łódzkich. Dotychczas odbyły się trzy takie wieczorki. Na program ich składają się: utwory poetyckie, występy chóru, solowe występy śpiewu i muzyki jak również monologi i humoreski.

Robotnicza publiczność, która liczy nie na te wieczorki uczeszoza, przyjuje je z nieklamnym entuzjaz-

mem, i to jest największa nagroda dla członków zespołu artystycznego Sekcji. O celowości tego rodzaju imprez niechaj świadczy fakt, że Sekcja jest dostojnie zasypywana pozycjami ze strony Zarządów Świe tlic Robotniczych, lecz nieliczna liczba współpracujących, brak czasu nie pozwalają na częstsze urządzenie wieczorków.

Kierownictwo sekcji zwraca się do Koleżanek i Kolegów, mogących brać udział w powyższych wieczorkach, z gorącym apelem o zgłaszanie swej współpracy. Wydaje się, że w ten sposób spłacimy dług wdzięczności społeczeństwu łódzkiemu, które tak serdecznie ustosunkowało się do spraw studenckich.

ników. Zespół stałych współpracowników z powodzeniem spełnia to zadanie, najprawdopodobniej ku o-bopólnemu zadowoleniu. Czytających i piszących.

Zgola maczej ma się sprawa u nas. Bynajmniej nie staramy się stworzyć grupy stale piszącej artykuły dla innych studentów, lecz ambicją naszą jest stworzenie z naszego Dziennika trybuny — nie katalinicy lub kadzielnicy — z której zbierałby głos ci wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia. Bo niestety jest tak, że więcej osób ma coś do gadania, aniżeli do powiedzenia. Głos zabrać może każdy. Wymagany jest tylko temat — interesujący ogół — i pewna powaga myśli. Nie zaszkodzi też czytelne pismo. I to wszystko.

Nie wiem, jaką rezonans wywoła-ia słowa: czemu przypisać brak zainteresowania ze strony studentów praca społeczno - kulturalna? Mam nadzieję, że nie będą to słowa rzucone na wiatr. Mam też nadzieję, że nie będzie odpowiedzialny szmer podobny do dźwięku, jaki wydaje groch rzucony o ścianę.

Z. FEDAK.

JAK SIĘ UBRAĆ?



Rys. 1



Rys. 2

RYS. 1. Piękna i wytworna bluzka sportowa dla pani o tych samych walorach. Oryginalne półkoliste nacięcia karczka przechodzą w dwie kontrafałdy z każdego boku. Kołnierzyk wykładany. Całość zdobi szeroka stębnówka o centymetr od brzegu karczku i mankietów.

Pani na naszym modelu jest dlatego tak skrzywiona (ale skrzywiona — wytwornie), bo w lusterku zauważyła, że kolor bluzki jest bordo, co zresztą wyraźnie widać na rysunku. A miał być jasnozielony, czego nie widać.

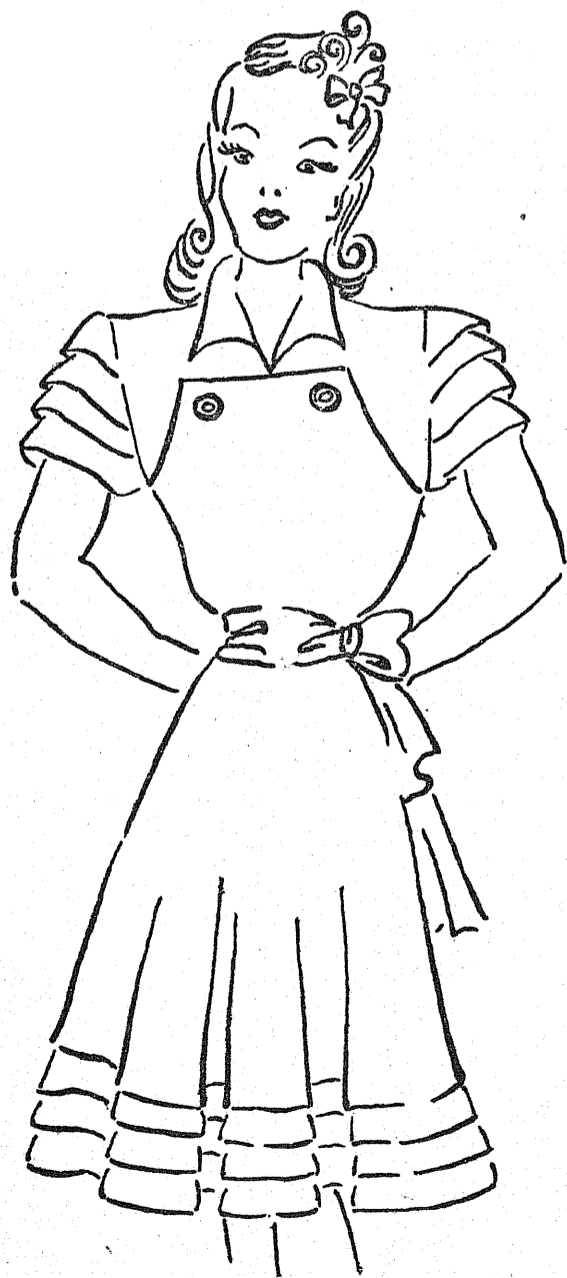
RYS. 2. Baby-girl też skrzywiona. Zaczynają być modne wcięte fartuszki. Za mocno ściągnięto ją w talii, której jeszcze nie ma, i skrępowano w ten sposób

ruchy. Nawet bukiet kwiatków nie zdoła wywołać uśmiechu na buzi. Wolałyby je zamienić na torebkę cukierków od św. Mikołaja, do którego zapewne w tym celu biegnie.

RYS. 3. Popołudniowa sukienka wełniana lub jedwabna — raczej w jasnym kolorze. Fałbanki znowu modne, więc ramiona i kolana chętnie się pod nie kryją. Kołnierzyk dość długi, wywinięty. Nakładany przód zapięty na dwa guziki obciążone, lub z efektownej masy. Z fałbankami harmonizuje znakomicie kokarda u paska,

która lewemu bokowi dodaje wiele kokieterii. Hasłem pani w takiej sukience jest: — lewym bokiem do wielebiciela!

RYS. 4. Szlafrok na „Noc w Walpurgii”. Sute zmarszczki przy gładkiej twarzy i przy wążutkim pasku. Rękawy b. szerokie, ujęte w ciasny mankiet w przegubie dłoni. Dół mocno rozkloszowany, sięgający ziemi i zmiatający z niej najdrobniejszy pyłek. Przy karczku rieszka i ruloniki z tego samego materiału. Pasek też. Włosy à la wamp — oczy ciskające gromy na modne fałbanki obok.



Rys. 3



Rys. 4

C
O
N
O
S
I
P
P
R
I
Y
Z
?

Moda ciągle się zmienia, coraz nowo dyktuje linie i kształty. Jedno tylko od lat pozostaje bez zmian: Paryż lubuje się w stylizacji.

Gdyby któraś z naszych prababek spojrzała na reprodukowany model kapelusza i na tę fantazyjną kryzę, która stanowi niezawodnie wdzięczną tło dla stylowo uczesanej i „ukapeluszonej” główki, powiedziała: — „Taki właśnie kapelusz nosiłam na przyjęciu u p. X, Y, czy Z. Wszystkie obecnie panie były nim oczarowane”.

Niewątpliwie i dziś wiele pań zareaguje w ten sam sposób. W stroju najbardziej nowoczesnej kobiety stylizacja daje ciekawe i niebanalne efekty. Warto spróbować. X.



Porady kosmetyczne

Strąpiona Hanka. Przygotować w buteleczce następującą mieszankę: 50 gram gliceryny, 10 gram spirytusu salicylowego, 10 kropli amoniaku, 2 gramy siarki w proszku. Przed każdorazowym użyciem zmieszać. Na noc przed umyciem naciezać starannie głowę i zawłazywać chusteczką. Włosy myć mydłem sarkowo dziegciowym, dwukrotnie, w przygotowanej wodzie. Płukać trzykrotnie, ostatni raz w naparze ziół: korzenia tataraku, rumianku i macierzanki. Przy uporczywym łojotoku, co jakiś czas (np. co dwa tygodnie) proszę przecierać skórę głowy watką zwilżoną spirytusem salicylowym. Rano i wieczorem powinna Pani włosy starannie wyczesać gęstym grzebieniem a następnie chociaż przez kilka minut szczołkować we wszystkich kierunkach. W lecie należy chodzić z gołą głową, by włosy i skóra mogły „oddychać”. Przy sy-

stematycznej pielęgnacji na pewno osiągnie Pani pozytywne wyniki.

Eljen. Tłusta cera wymaga specjalnej pielęgnacji. Po zmyciu tłustym kremem dziennego maquillage'u, umyć twarz dobrym, odkwaszającym, najlepiej dziegciowym mydłem i przygotowaną, gorącą wodą. Następnie przetrzeć lotionem (na szklanekę przygotowanej wody łyżeczka kwasu borowego i dwie łyżeczki spirytusu salicylowego) i nałożyć odżywczy krem, tylko w miejscach gdzie się tworzą zmarszczki (pod oczy, koło ust). Rano przemyć twarz przygotowaną letnią wodą (bez mydła), przetrzeć tym samym lotionem i po nałożeniu odrobiny lekkiego, dobrego kremu — przypudrować. Puder musi być nietłusty, najlepiej ryżowy. Przepisy na maseczki po-

(an.)

POMADKA WIERNA TWYM USTOM

LEDA

LAB. I. KOJEJKA WARSZAWA - ŁÓDŹ, ANDRZEJA TRUBCĄST.

NIEDZIELA 8 GRUDNIA

DZIS: Niepokalane Poczęcie słow. Boguwoła. JUTRO: Walerii i Leokadii, słow. Wysostawny

- 65 (przed Chrystusem) Urodził się w miejscowości Venusia poeta rzymski Horacy (Gwntus Karatius Hac-cus). 1832 Urodził się w miejscowości Kwik-ke pisarz norweski Björnstjerne Björnson. 1881 Katastrofalny pożar wiedeńskiego „Burgentru”, w którym znalazło śmierć prawie 500 osób. 1903 Umarł w Brighton znakomity filo-zof angielski — Herbert Spencer, utopista. 1941 Klęska floty amerykańskiej na Pearl Harbour na Wyspach Hawaj-skich.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72 Pow. Urząd Bezp. — tel. 180-01 Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60 Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02 Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44 Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15 Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11 Straż Pożarna — tel. 8 Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cy-mera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Prze-jazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Fawłuki-wicza 12) Apteka Poczтовая (Piotrkowska Nr 46).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielińska Nr 27) — 15.30 i 19.15 — Opera W. Bogusławskiego „Cud mniemania czyli, Krakowiaczy i Gó-rale” w ciekawym ujęciu reżyserskim L. Schillera. TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) godz. 15.30 i 19.15 (komedia Blizińskiego „Pan Damazy” z doskona-łym odtwórcą roli tytułowej A. Zelwe-rowiczem. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOL-NIERZA (Przejazd 34) godz. 19.15 — komedia J. Anouilh'a „Spotkanie”, z Szafrąnską, Horecką, Duszyńskim i Me-lina. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA” (Piotrkowska 243) godz. 19.15 — operetka Lehara „Cygańska miłość” — melodyjna, pięknie wystawiona z Makow-ska, Piasecką i Ślaskim. TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Moja żona Penelopa”. TEATR GÓNG (Południowa 11) — godz. 19.30 „Przez dziurkę od klucza”, Dymśza Gierasieński. TEATR NA PIETERKU (Traugutta 1) — nieczynny. DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Miłczajnta) „O zacząku Szkołaczku i o Sowiżdżał” dla szkół powszechn. o godz. 9-ej i 11-ej. W niedzielę i święta godz. 12 przedsta-wienie otwarte.

Kina

ADRIA (Główna) — „Zaklęta narzeczona”. BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Kors-rze północny” (kolorowy). BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ja-dzia”. GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamiec śnież-ny”. HEL (Legionów 2/4) — „Zamiec śnież-ny”. MUZA (Ruda Pabianicka) — „Wielki przelom”. POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cza-rodziejski kwiat”. PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76/78) — „Panna bez posagu”. ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Strachy”.

Uważać na złodziei w tramwajach

Tłok jest najlepszym sprzymierzeń-cem złodziei kieszonekowych. Ścisnię-ty ze wszystkich stron, ani się czło-wiek zorientuje, kiedy mu zniknie z kieszeni portfel lub portmonetka. Zło-dzieje robią więc często t. zw. sztuc-zny tłok, by ułatwić sobie robotę. Szczególnie używanie mają złodzie-je, jeśli chodzi o teczkę. W tłoku nie trudno jest nie zauważyć, że kogoś zainteresowała mądrze trzyma-

na przez nas teczka, że dobiera się do niej.

Taki wypadek zdarzył się ostatnio w tramwaju nr 1 Eugenii Lisek, zamie-szałej przy ul. Łakowej 21 w Rudzie Pabianickiej. Nieznany złodziej roz-piął jej niepostrzeżenie teczkę i wy-ciągnął z niej 20 tysięcy zł.

Na podobne pożałowania godne wypadki, jedyna odpowiedź jest za-ostrzenie uwagi. Złodziei tramwajo-wych należy przytrzymać w akcji i w tym celu powinną brać solidarny udział wszyscy pasażerowie. Bo może zda-ryć się i tak, iż ktoś zauważy, że złodziej okrada stojącego obok sąsia-da i nie zareaguje, bo „cóż go to ob-chodzi”. Tak rozumować nie wolno.

RADIO

NIEDZIELA 8 GRUDNIA

6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień do-bry” i kalend. histor. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik, 8.20 (z Łodzi) Program, na-dzień. 8.25 Muzyka. 9.00 (z Łodzi) Trans. z uroczyst. otwarcia Szk. Przemysł. Jed-wabn. — Galanterijnej w Łodzi. 9.00 (z Łodzi) Msza polowa. 9.45 Uroczystości otwarcia — spr. red. L. Szumlewskiego. 10.45 Muzyka poważna z płyt. 11.15 (z Łodzi) Wesoły fel. Kacpra i śliża pt. „Fonsio Selerek ma głos”. 11.25 (z Ło-dzi) Nowe nagrania na płytach, 11.57 Sy-gnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05 Poranek symfon. w przewie: Radiokronika, Najciek. aud. przyszli tygodn. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Aud. wojskowa. 14.10 (z Łodzi) Kwadrans Kuźnicy w opr. M. Buczkow-skiego. 14.25 (z Łodzi) Przegląd ostatnich wydań „Książki” — w opr. B. Korzeniowskiej. 14.35 Chwilka Biura Stu-diów. 14.40 Teatr wyobraźni — „Wró-biewski i Dąbrowski”. 15.20 Koncert Malej Ork. P. R. 16.00 Aud. st.-muz. dla dzieci pt. „Czy piosenka jest potrzebn-a”. 16.20 (z Łodzi) „Naród Ziemiom Odzyskanym” — og. B. żagielskiego. 16.25 Na widowni tygodnia „Lódz pod znakiem jedności robotniczej” w opr. Dr E. Adlera. 16.30 (z Łodzi) Mu-zyka krajów romańskich. Wyk.: C. Izy-grymówna — śpiew i W. Klimowiczowa — akomp. 16.50 (z Łodzi) Listy i pro-gramy omówi red. K. Turkiewicz. 17.00 (z Łodzi) „Podwiewczyk przy mikrofo-nie” z „Gospody Artystów” dawniej „Tabarin”, Wyk.: Z. Sykulski i W. Du-nin — Brzeziński — piosenka, M. Mirska refreny, L. Michaś — ksylofon. Ork. B-ci Łopatowskich. Konfer. Z. Suwał-ski. 18.15 „5 minut poezji”. 18.20 Aud. dla świetlic wiejskich, 19.05 (z Łodzi) „Uśmiech i piosenka”. „Nie trzeba się zarządzać” wg. Musseta w radiu, i reż. Z. Kopalski. 19.30 Przegląd tygodnia. 19.40 Aktualności dźwiękowe, 19.57 Syg-nał czasu i myśli wybrane. 20.01 Dzien-nik, 20.25 Koncert rozrywkowy, 21.05 Cie-kawostki literackie, 21.15 Aud. st.-muz. — „U naszych przyjaciół”. 21.45 Kwa-drans prozy, 22.00 „Jak napisałem recen-zyje z opery” — aud. rozrywk. 22.15 (z Łodzi) Koncert żyweń (część I-sza) — 23.00 Ostatn. wiad. dziennika, 23.20 Pro-gram na jutro. 23.30 (z Łodzi) Wiadomo-ści sportowe, 23.35 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy, 23.38 Koncert ży-weń (część II-ga) 23.58 (z Łodzi) Zakoń-czenie audycji i Hymn do 24.00.

„Zwolennik” elektryfikacji

Wielkim miłośnikiem światła elek-trycznego musiał być Antoni Kosmała zamieszkały przy ul. Wólczańskiej nr 262, skoro przy pomocy wytrwa-ła otworzył drzwi do magazynu Pań-stwowych Zakładów Obrabiarek przy ul. Rzgowskiej 132 i usiłował wy-kraść stamtąd 306 żarówek elektry-cznych i 17 ciepłomierzy.

A że mu się nie udało i został schwytany — to już nie jego wina.

Oj, te teściowe!

Teściowe bywają nie tylko przy-kre, czasem są i niebezpieczne. Za przykład może posłużyć wypadek, jaki miał miejsce w mieszkaniu Zo-fii Szynek przy ul. Limanowskiego nr 46. Teściowa właścicielki mieszka-nia, Stanisława Szynek, skradła pier-zynę z powłoką i zbiegła w niezna-nym kierunku.

Skradli mąkę

Z mieszkania Antoniego Wientra-łowicza przy ul. Orłowskiej 52 w Rudzie Pabianickiej skradziono mąkę żytnią, swetry i buty z cholewami.

Kradzież gotówki

Zofii Szubie, zamieszkałej przy ul. Targowej 31 w Rudzie Pabianickiej, ktoś skradł z mieszkania 8.500 zł.

Ze Związku Dziennikarzy

Dnia 10 grudnia 1946 r. w Redak-cji „Kurieru Popularnego” o godz. 15 odbędzie się posiedzenie Zarządu Od-działu Łódzkiego Związku Zaw. Dziennikarzy R. P.

Z uwagi na ważność obrad punktu-alne stawiennictwo wszystkich członków Zarządu obowiązkowe.

Gościnny występ chóru Revelersów „4 A S Y” z byłego chóru Dana: M. Ziłowski i K. Celiga, pozatym Da-nuta Kwapiszewska, laureatka kon-kursu tańca w Brukseli oraz „Swing-Jazz” oryginalny montaż muzyczno-wokálně taneczny odbędzie się w nie-dzielę dnia 8 b. m. o godz. 12 (pora-nek) oraz w poniedziałek dn. 9-go b. m. o godz. 20-ej w sali Dom Żol-nierza ul. Daszyńskiego 34.

ukłosa

Niecenzuralne określenia

Tak już jest i tego łatwo zmie-nić się nie da. Określenia te wpro-wadzają do naszej, dźwięcznej mowy pikantny posmaczek, są one niby kolce różane, lub jak chrzan przy wieprzowym kotle-cie.

Mówi się tak o znajomym (nie-obecnym): „Miły Boże, jakie to skończone bydlę!” Bardzo często krzywdzi się tym porównaniem niewinnego czworonożca.

O kobietach mężczyźni źle się wyrażają. Kobiety o kobietach — jeszcze gorzej. Przypina się tym stworzeniom moc soczystych i nie-smacznych epitetów.

A przecież — zamiast babsztyl — można rzec kulturalniej: dama w starszym wieku, która się za-pomina.

Zamiast: rozpustnica — nowo-czesne dziewczę niespokojnego du-cha i takiegoż ciała.

A jedzą? Przecież to o starża-nych nerwach niewiasta, której nikt nie pojmuje, a jeśli już pojął (w charakterze małżonka) to raz jedyny i nigdy więcej.

Człowieka genialnego, takiego co potrafi tanio kupić i drogo sprzedać — nazywa się aż speku-lantem.

Spekulanta — szabrownikiem. Szabrownika — złodziejem. A złodziej — to przecież istota, zmuszona do występnego czynu

przez pewne okoliczności. Człowiek, zmuszony przez pew-ne okoliczności — jest właściwie stworzeniem nieszczęśliwym. Ergo więc (jak mawiał Śláz) spekulant — to istota nieszczęśli-wa. „Dialektyka” powyższa stoi na niewzruszonych podstawach. Jak czterdziestokrotny mnoż-nik na meble ponemieckie. CZYS.

Poświęcenie sztandaru

W niedzielę 8 bm. odbędzie się u-roczystość poświęcenia sztandaru i wręczenie go szkole przemysłowej jedwabniczej - galanterijnej w hali fabrycznej przy ul. Strzelców Ka-niowskich 69.

W uroczystościach zapowiedziany jest udział wojewody łódzkiego, prezydenta miasta, generalnego dyrek-tora CZPW, Chrześcijański rodzi-ca i sztandaru będą: wiceminister inż. Solański i Maria Kudłowska o-raz dyrektor dep. inż. Pomorski z Maria Szanel. Przebieg uroczysto-ści transmitowany będzie przez ra-dio.

Zebrania i odczyty

DZIS — W auli Wydziału Farmaceutyczne-go U. L. Lindley'a 3, III p. pokój 12, o godz. 11-ej posiedzenie naukowe i odczyt mgr H. Nerle pt. „Przyczynę do badań nad konwalia. — W sali CRDK, Piotrkowska 243, o godz. 8-ej walne zebranie członków Zw. Zaw. Dozorców Domowych. — W auli U. L. Narutowicza 68, o go-dzinie 11-ej — Publiczne zebranie To-warzystwa Łódzkiego Tow. Naukowego. — W kinie „Włókniarz”, o godz. 9-ej rano Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Filmowych R. P. Oddział w Łodzi. — W kinie „Polonia”, o godz. 11-ej odczyt redaktora St. Żółkiewskiego orga-nizuje Zarz. Grodzki Zw. Nauczycielstwa Półskiego i wyświetlanie filmu „Ulica zwycięzców”. — W sali „Tabarin”, o godz. 16.30 od-będzie się podwiewczerek przy mikrofo-nie, transmitowany na fal ogólnopolskiej. — R.T.P.D. Oddział w Łodzi urzędza na zasadzie zezwolenia Prez. m. Łodzi zbiorke uliczną na fundusz RTPD. — W sali konferencyjnej Urzędu Wo-jew. Ogrodowa 15, o godz. 10 Zjazd Na-uczycieli Ludowców Szkół wszelkich ty-pów. — W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, I p. o godz. 12-ej — akademia z okazji „Dnia święta Kupca Polskiego”. — Przy ul. Strzelców Kaniowskich 69, o godz. 8.30 — poświęcenie sztandaru szkolnego Szkoły Przemysłowo-Jedwab-niczej.

JUTRO (9. 12. 46).

— W sali MRN, Pomorska 16, o godz. 11-ej — zebranie przewodniczących i za-stępców przewod. Obwodowej Komisji Wyborczej — Stawiennictwo obowiązo-we. — W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19.30 zebranie zarządu branży spoż.-warzywno - owo-cowej. — W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-ej wieczór autorski: Zofia Pe-tersowa — Antoni Kasprzowicz. — W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 13-ej zebranie zarządu branży rynkowej. — W sali CRDK, Piotrkowska 243, o godz. 17-ej Uroczysta Akademia w 10-tą rocznicę śmierci Andrzeja Struga. — W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 18.30 — zebranie ogólne branży chirurgiczno - optycznej, a o 19.30 branży papirniczej.

Anatol Mikultho

W pogoni

Powieść 43)

Nadeszły dwa listy od Tatiany: pierwszy do jej rodziców, drugi do Andrzeja. Pisała, że już się przyzwyczaiła do połowych warunków życia. Nie była i nie jest na pierwszej linii frontu. Pracuje w połowym szpitalu w odległości 30 — 40 kilometrów od linii działań bojo-wych. Pracy ma sporo, gdyż trwają zażarte walki i napływa wielu rannych. Z dumą wyznawała: „tu człowiek w pełni zdaje sobie sprawę ze swej wartości, widzi, że jest potrzebny”. List zawierał wiele pytań pod adresem Andrzeja — jak się czuje, co robi itd. Kończył się po wojskowemu. Tatiana przesyła mu „bojowe” pozdrowienie i prosiła, by jej odpisał możliwie jak najprędzej, gdyż spragniona jest wiadomości z domu i od niego. Ten list jeszcze bardziej zachęcił Andrzeja. — Ona, kobieta odbywa ciężką służbę, a on... Ale i bez tego rwał się do Pierwszej Polskiej Dywizji. Przecież zobaczy tam wielu rodaków, spotka znajomych, będzie wśród swoich. Będzie mógł do syta naga-dać się po polsku, czego tak strasznie było mu brak w siole K. Nie miał wątpliwości, że wszyscy Polacy, roz-

siani po całej Rosji, pośpieszą do swojej dywizji. Do-wie się o losie swych przyjaciół i może rodziny? Zgłosił się na ochotnika i odrazu został zmobilizowa-ny. Z tą chwilą wstąpił weń nowy duch. Pojawiła się dziarskość, pewność siebie i energia działania. Krok stał się sprężysty, jak u żołnierza. Andrzej załadował plecak. Resztę swych rzeczy zоста-wił u rodziców Tatiany. Nie spodziewał się, że jego po-żegnanie z nimi będzie proste, pozbawione wzruszeń i emocji. Aż mu się przykro trochę zrobiło z powodu te-go chłodu. Ale pojął to i nie miał żalu. Rodzice Tatiany rozmawiali w słuszny sposób: skoro ich córka, kobieta, została zmobilizowana, to on jako mężczyzna musiał iść tym bardziej. W rezultacie był nawet z takiego obrotu sprawy za-dowolony, że znosił bowiem roztkliwiań, utyskiwań i szlochów. Zapewnił Winierowskich, że po przybyciu na miejsce natychmiast do nich napisze, podając numer swej poczty połowej. Prosił też, aby — gdy nadejdzie do niego list do sioła K. — przesłali mu go bezzwłocznie. Przecież Hanka obiecała, że napisze. Po jej ostatnim liście, tłumaczącym powody wyjazdu, nastąpiło milcze-nie, nie otrzymał już ani słowa. W dzień opuszczenia sioła K. Andrzej wysłał do Tatiany pocztówkę. Krótko po wojskowemu donosił o swojej decyzji. Przyrzekał pisać do niej często i prosił o to samo.

Na stację odprowadził Andrzeja Poderwanow i pies Kudłaty. Poderwanow wręczył na pożegnanie Andrzejo-wi futrzaną czapkę. Nicomiał siłą zmusił go, by ją przy-jął, mówiąc, że taki drobiazł jeszcze bardzo mu się przyda... Kudłaty wskoczył do wagonu i za nic nie chciał wyjść. Skamlał, gdy go przemocą wyprowadził Poder-wanow. Rozstali się jak przyjaciele. Z okna wagonu jeszcze raz ogarnął Andrzej spojrze-niem sioło K. Już się w rdm nieco zaaklimatyzował. I oto znowu wyjeżdża. Co go czeka? Na razie spodziewał się wielkiej przyjemności. Nie mylił się. Gdy po dwudniowej podróży znalazł się na stacji Diwowo, na peronie rozmówił się po polsku z dwoma mężczyznami, mającymi biało-czerwone opaski na ramionach. Kierowali oni zmobilizowanych do po-bliskiego obozu w Sielcach, gdzie właśnie formowała się Pierwsza Polska Dywizja. Drogę do obozu odbył Andrzej z zapartym tchem, tak był wszystkim ciekaw. Gdy ciężarówka, którą jechał wraz z kilkoma innymi zmobilizowanymi, wtoczyła się między małe drewniane domki — oblegli ją ze wszelkich stron żołnierze w pol-skich mundurach. Interesowali się kto nowy przyby-wa, szukali znajomych. Andrzeja upajał dźwięk polskiej mowy, która rozle-gała się wokoło... (D. c. n.)

PIOTRKÓW

Radiofonizacja szkół i świetlic

Miejski radiowęzeł otrzymał ostatnio 10 odbiorników radiowych szwedzkich, z których 8 zamontowano w szkołach i w świetlicach. Ogółem w mieście i powiecie jest 2,300 radiodbiorników i 1593 głośników. Dzięki pomocy wojska w ostatnim czasie radiofonizowano dwie wsie: Przyglów i Podkałek.

Zjazd kierowników zespołów artystycznych

W tych dniach odbył się w gmachu Starostwa zjazd kierowników zespołów artystycznych powiatu, zwołany przez Wydział Kultury i Sztuki. W zjeździe wzięło udział 80 kierowników terenowych i miejskich zespołów.

W wygłoszonych referatach położono szczególny nacisk na zwiększenie ilości świetlic i zespołów świetlicowych.

ŁOZÓWKÓW

Podwójna akademія

Z okazji dwóch narodowych rocznic — Powstania Listopadowego w Polsce i Święta Ludowego Jugosławii odbyła się w sali kina uroczysta akademія, na program której złożyły się przemówienia okolicznościowe, produkcje artystyczne, wykonane przez młodzież gimnazjalną, ZWM i świetlicową.

Nowa placówka społeczna

W ubiegłym tygodniu zorganizowano miejscowy oddział Polskiego Związku Zachodniego. W skład zarządu weszli: naucz. A. Leser jako prezes, F. Wagowa — sekretarz, naucz. L. Wasiak — skarbnik oraz członkowie: B. Czwojda, B. Kędziński, J. Maziarz i H. Janczakowa.

TOMASZÓW

Deratyzacja miasta

W dniach 9, 10 i 11 grudnia 1944 r. przeprowadzone będzie masowe tępienie szczurów i myszy na terenie miasta Tomaszowa Maz. Wszyscy właściciele i administratorzy posesji, sklepów, zakładów przemysłowych itp. obiektów obowiązani są w tych dniach wyłożyć poprzecznie otrzymaną trutkę. Wszyskie pozostałości truteczny po skończonej akcji należy spalić, aby uchronić od zatrucia zwierzęta i ptactwo domowe.

Akcję przeprowadza Centralny Zakład Deratyzacyjny.

ZDUŃSKA WOLA

Pomoc najbardziej potrzebującym

Komitet pomocy zimowej przeprowadził zbiórki uliczną i sprzedaż nalepek. Flektrownia miejska zadeklarowała jednorazowo 50 zł od a bonanta, przeznaczając te wpłaty na pomoc zimową.

Liga Kobiet wydaje bezpłatnie objady dla najbardziej potrzebujących i prowadzi przychodnię lekarską.

PCK prowadzi dwa punkty sanitarno-opatrunkowe i odżywcze w mieście i na stacji kolejowej oraz niesie pomoc lekarską najbardziej potrzebującym, repatriantom i zdemobilizowanym żołnierzom.

Kutno

Akcja przedwyborcza

Demokratyczne partie polityczne zablokowane przystąpiły do pracy w terenie, organizując wiece. Do tej pory zorganizowano 11 wiecew m. in. w gminach Krośnice, Oporów, Plecka Dąbrowa, Rdutów, Sójki, Wojszyce.

Frekwencja na wiecach od 150 do 600 osób; zainteresowanie duże.

Przemysł i rolnictwo

Kutnowskie należy do średnio przemysłowych powiatów. Obejmuje przemysł młynski, gorzelniczny, młeczarski, metalurgiczny, ceramiczny i budowlany. Spośród dużych młynów 5 znajduje

się pod zarządem państwowym, 1 spółdzielczy i 3 stanowią własność prywatną.

Cukrownie podlegają zjednoczeniu przemysłu cukrowniczego. Młeczarnie spółdzielczych w powiecie jest 5. Okręgowa w Kutnie przerabia 1500 l mleka dziennie.

Fabryki rolnicze „Kraj” zatrudniają 240 pracowników i Rohn Zieliński — 600 pracowników, mimo trudności w nabywaniu surowca, pracują normalnie, pozostałe prywatne warsztaty nastawione są na remonty maszyn i narzędzi rolniczych.

W jesieni obiano 73,093,62 ha powierzchni, w tej liczbie pod zasiewy zbóż ozimych wykorzystano 28,354,32 ha, ogólnej powierzchni, zaś 11,677 ha wykorzystano pod plody okopowe i przemysłowe. 1.189 gospodarstw otrzymało pomoc w ziarnie do siewu. Stan koni w powiecie wynosi 6.524 sztuk, z UNRRA rozdzielono 73 koni.

Jest Liga Kobiet — brak instruktorki

Miejscowe Koło Sp. Ob. Ligi Kobiet liczy 380 członkiń. Kobiety interesują się swoją organizacją, chcą brać czynny udział w życiu społecznym, lecz odczuwają brak wyszkolonej instruktorki.

Rośnie ZSCH.

Rozprowadzenie materiałów przemysłowych dla wsi przez spółdzielnie przyczynia się do zwiększenia szeregów Zw. Samopomocy Chłopskiej, który w tej akcji odgrywa dominującą rolę. Chłopi się garną do swojej spółdzielczości i są zadowoleni, a także i kobiety nie pozostają bierne, a wstępują chętnie do Kół Gospodyń Wiejskich.

Akcja przesiedleńcza

Ogółem z powiatu wyjechało na Ziemię Odzyskaną 3,090 rodzin czyli 9,675 osób. Osiedliło się w powiecie na gospodarstwach opuszczonych 127 rodzin czyli 566 osób.

Kobiety w przededniu wyborów

Wobec zbliżającego się terminu wyborów do sejmu, kobiety wykazują nie mniejsze niż mężczyźni zainteresowanie zagadnieniami politycznymi.

Spół. Ob. Liga Kobiet zwołała zebranie informacyjne, w którym wzięło udział ponad 200 kobiet z miasta.

Po obszernej i ciekawej dyskusji nad wygłoszonym referatem, kobiety postanowiły głosować na liście bloku partii demokratycznych.

ZGIERZ

Stan organizacji społecznych

Do organizacji społecznych posiadających największą liczbę członków, należy PCK. Ma on 7,324 członków w tej liczbie 1,500 młodzieży szkolnej.

Liga Kobiet posiada 410 członkiń, Z.H.P. — 840 członków, z czego na hufiec żeński przypada 300 członkiń, ZWM liczy 400 członków i TUR — 150 członków.

SIERADZ

Gwiazdka dla żołnierzy

Miejscowe Koła PCK i Ligi Kobiet organizują wspólnie gwiazdki dla żołnierzy i dla najbardziej potrzebujących.

SKIERNIEWICE

Trudności w przemyśle

W mieście i powiecie znajduje się 12 zakładów pracy zatrudniających

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami na Woj. Łódzkie ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie:

a) 30 płaszczy ochronnych brezentowych lub z płótna żaglowego; według wymaganego wzoru;

b) 30 par rękawic skórzanych. Bliższe informacje otrzymać można codziennie w godz. 11—14 w Nadzwyczajnym Komisariacie, w miejscu, ul. Ogrodowa 15 (Urząd Wojewódzki), II p., pok. 343.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dostarczenie odzieży ochronnej” z załączeniem próbki materiału składać można codziennie w godzinach urzędowych, do dnia 16 grudnia 1946 r. do godz. 10-ej w Nadzwyczajnym Komisariacie.

Oferty składać można na dostarczenie płaszczy i rękawic razem lub tylko na dostarczenie jednego z tych towarów.

Nadzwyczajny Komisariat zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu i dowolnego wyboru oferenta.

(Kr. 518/M.)

1478 pracowników fizycznych i 67 umysłowych.

Z braku surowców i części maszyn przy remoncie niektórych fabryk normalna produkcja jest zahamowana.

Na pierwsze miejsce wysuwa się luta szkła, która osiągnęła swą produkcję w wys. 105 proc. w stosunku do przedwojennej oraz browar Wł. Strakacza, który osiągnął 91 proc. produkcji piwa.

Pozostałe zakłady pracy osiągały 40 proc. planu produkcji.

Potrójna uroczystość

Staraniem partii politycznych, organizacji społecznych, WP, Związków zawodowych i młodzieżowych obchodzono w dn. 1 bm. wspólnie rocznice Powstania Listopadowego, Święta narodowego Jugosławii i Artylerii WP garnizonu miejscowego.

W uroczystej akademii z bogatym programem artystycznym i z występami artystów Teatru WP w Łodzi wzięło udział ponad 2,000 osób.

Na Daninę Narodową

Spółdzielczość powiatów skierniewickiego i częściowo rawsko-mazowieckiego zadeklarowała dobrowolnie 2,500,000 zł na Daninę Narodową przy czym 25 proc. przypadającej sumy już wpłacono.

Również z Wielunia podają telefonogramem dane dotyczące dalszych wpłat na D. N. Od 10 obywateli miasta i instytucji wpłynęło 287,667 zł.

Pierwsze miejsce wśród płatników zajmuje powiatowa spółdzielnia rolniczo-handlowa, która zadeklarowała na D. N. 161.568 zł.

Łask

Młodzież Wici pracuje

We wsi Wola Pszczółka z braku odpowiedniego pomieszczenia na szkołę i urzędzenia świetlicy młodzież wiciowa wspólnie z uczniami szkoły rolniczej w Przeczni, wybudowała barak.

Ta sama młodzież z Przeczni zorganizowała w szkole tradycyjne „andrzejki”, z których dochód — 1000 zł przekazała na Daninę Narodową.

Również młodzież wiciowa w Brogach, gm. Dobroń, przebudowała własnymi siłami barak, w którym urządziła klasę szkolną, świetlicę i mieszkanie dla nauczyciela.

Pomoc dla organizacji młodzieżowych

Prezydium Pow. Rady Nar. wzięło uchwałę w celu przyścia z pomocą materialną organizacjom młodzieżowym wykazującym realną pracę. W tym celu rozdzielono sumę 70.000 zł pomiędzy następujące organizacje: ZWM, „Wici” i ZHP otrzymały do podziału 40 tysięcy zł i Uniwersytet Ludowy w Hucie Dłutowskiej 30 tysięcy zł.

Pomoc nauczycielstwu

Niedawno pisaliśmy na tym miejscu o katastrofalnym stanie szkolnictwa w powiecie łaskim. Obecnie mamy do zamożenia godny podkreślenia fakt — jednogłośnie uchwalę, powzięta na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej.

Na wniosek radnych Romanowskiego i dr Sygniewicza postanowiono przyjąć z pomocą materialną nauczycielstwu w powiecie przez opodatkowanie rolników na rzecz nauczycielstwa po 2 l mleka dziennie, po 6 q. żyta i 20 q. ziemniaków rocznie. Nie-rolnicy, kupiectwo i zawody opłacać będą po 50 zł miesięcznie jako równoważnik produktów w naturze.

Zbiorowy wysiłek społeczeństwa przyczyni się do polepszenia warunków bytowania nauczycielstwa tak skromnie dziś wynagradzanego.

Podziękowanie

Chorzy i Dyrekcja Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi dziękują serdecznie kierownikowi świetlicy i Młodzieży Miejskiej Szkoły Wieczorowej Nr 9 za miły wieczór świetlicowy urządzony w szpitalu w dniu 1. 12. 1946 r.

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

W dniu dzisiejszym nie będziemy mieli żadnych rewelacyjnych imprez sportowych, z wyjątkiem drużynowych mistrzostw Polski w szermierce. Zawody będą się odbywały w sali YMCA przy ul. Moniuszki, Początek o godz. 13.

W Aleksandrowie w Domu Ludowym odbędzie się o godz. 17 m.in. 30 propagandowe zawody bokserskie z udziałem zawodników Łodzi.

W Zgierzu odbędzie się mecz piłkarski między ZKK Łódź, a Borutą ze Zgierza.

W Poznaniu odbędzie się walki eli-

minacyjne przed wyjazdem drużyny bokserskiej na mecz międzypaństwowy Polska — Szwecja w Sztokholmie. Eliminacje przeprowadzone zostaną między Koziółkiem a Antkiewiczem i Szymurą a Archadzkiem. Wyjazd do Sztokholmu naszej reprezentacji nastąpi 11 grudnia z Gdyni.

Na boisku ŁKS o godz. 11 odbędzie się wspólny trening wszystkich hokeistów łódzkich. Trening będą prowadzili Czyżewski i Król.

Od godz. 17 w YMCA odbywać się będą zawody pływackie między Filmowcem, HKS, Zjednoczonymi i YMCA.

Z życia łódzkiego ZHP

AKADEMIA W DRUŻYNIE STASZICA

W sali XXI Gimnazjum i Liceum staraniem plutonu 33-ej Drużyny Harcerzy im. St. Staszica odbyła się z okazji Rocznicy Powstania Listopadowego uroczysta Akademia, na której byli obecni: Dyr. Adam Szczerbowski, Rada Pedagogiczna wraz z zespołem uczennic i uczniów.

WIZYTACJA DRUŻYNY W REY-MONTOWIE

Hufcowy pfm. Kałuży przeprowadził wizytację drużyny im. J. Poniańskiego w Reymontowie koło Łodzi. Drużyna tamtejsza, prowadzona przez druha Pawłowskiego Henryka liczy 31 harcerzy, rekrutujących się ze środowiska chłopskiego i robotniczego. Młodzież harcerska zorganizowała na terenie szkoły spółdzielnię szkolną pod nazwą „Lilijka”. Pozytywne osiągnięcia w pracy zawdzięcza drużyna przychylnemu stanowisku Kierownika szkoły i wydatnej pomocy opiekuna. Nadmienić należy, że kierownictwo szkoły uprząstąpiło lokal szkolny na okres wakacji zimowych dla przeprowadzenia kursu zastępowych.

HUFIEC HARCEZY OPOCZNO

Mimo trudnych warunków praca harcerska w hufcu Opczno rozwija się pomyślnie. Hufiec liczy obecnie 13 drużyn, które skupiają 515 harcerzy, co w porównaniu z okresem przedwojennym wykazuje poważny wzrost.

ODOL
PASTA DO ZĘBÓW
PRZEKŁAD DO ZĘBÓW
ELIKSIR

de NABYCIA W WSZYSTKICH
DROGERIACH i PERFUMERIACH

DOSKONAŁĄ MIESZANKĘ ŚWIĄTECZNA, PIERNIKI, DROPSY I INNE WYROBY.

POLECA:

WYTWÓRNIA CUKROW
M. KOWALSKI i S-owie
ŁÓDŹ, ul. Legionów Nr 6

FABRYKA
ŻALUZZI
DREWNIANYCH

zimowe, letnie do okien, drzwi i wystaw nowoczesnych. Wykonuje wszelkie roboty stolarskie

»IPE«
Łódź, Poznańska 51. Tel. 153-97
(dojazd tramwajami Nr 3 i 4)

(ag. 208)

ZKK w nowym lokalu

Klub Sportowy ZKK Łódź zawiadamia, że lokal klubu mieści się przy ul. Zawadzkiej 57. Tel. 254-10, wewn. 18. Wszelką korespondencję należy kierować pod wskazanym wyżej adresem.

Mistrzostwa szermiercze nie odbyły się

Mające się wczoraj rozpocząć mistrzostwa Polski w szermierce nie odbyły się. Rozegrane one zostaną tylko w dniu dzisiejszym. Zainteresowanie tymi zawodami jest dosyć duże i trzeba się spodziewać, że sala YMCA zapelni się szczerlnie publicznością.

Początek o godz. 13.

Jedenasty wypadek śmierci na ringu

Czarny bokser Ameryki Billy Brown natknął się na tak silny cios zadany mu przez Miki Logana, że tracąc przytomność upadł na ring. Cios był tak silny, że Billy Brown zmarł.

Jest to 11 wypadek śmierci na ringach bokserskich Ameryki w tym roku.

Wytwórnia Chemiczna
TEOFIL PAŁCZYŃSKI
Łódź, Nawrot 43, tel. 223-52

poleca
PASTY DO OBUWIA:
„PRIMALIN“
„A R G O“
(PAP)

Wszyscy używają
tylko znakomite wyroby

wytwórnia
chemicznej
ASP Łódź
PASTA DO PODŁOG: OBUWIA

FABRYKA
CUKRÓW I CZEKOLADY
„DELICJA“
Łódź, Żeromskiego 31, tel. 185-27

poleca
swoje DOSKONAŁE wyroby
DUŻY WYBÓR gatunków
świętecznych i czekoladowych.
(Ag. 398)

Uwaga, Członkowie P.S.S.!

Wszyscy członkowie P. S. S. i byłej Fabrycznej Sp-ni Spożywców mogą nabyć na 9 kupon kontrolki przydziałów członkowskich po 2 kg. cukru w cenie interwencyjnej

160 zł za 1 kg

Cukier ten należy wykupić w dniach od 9—20/XII — 46 r.
Zwracamy uwagę, że termin 20. XII jest ostateczny.

awiadomienie

Podaje do wiadomości, iż kancelaria Komisji Obywatelskiej DANINY NABODOWEJ miasta Łodzi mieści się przy ul. POMORSKIEJ Nr 16, w siedzibie Miejskiej Rady Narodowej, pokój Stronictwa Demokratycznego, tel. Nr 117-08. — Godziny urzędowania od 9-ej do 15-ej. (P. 2235)

CIĄGLA I NATYCHMIASTOWA DOSTAWĘ
BRUKÓW I ARTYKULÓW POMOCNICZYCH
zapewnia

Perfecta

Księgowość przebitkowa

Sprzedż na ŁÓDŹ:
Księgarnia ST. JAMIOŁKOWSKI
ul. PIOTRKOWSKA Nr 193. — Telefon 163-68.
Obecnie asortyment o 137 wzorach. (Ag. 417)

... A JEDNAK NAJMILSZYM PODARKIEM NA GWIAZDKĘ
JEST KSIĄŻKA.

GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr. 47 — TEL. 112-11

PRZYGOTOWAŁA JUŻ W WIELKIM
WYBORZE KSIĄŻKI DLA
DZIECI — MŁODZIEŻY
I DOROSŁYCH

(P. 2238)

OZDOBY CHOINKOWE

LICHTARZYKI — LAMETA — „WŁOS ANIELSKI“
ZIMNE OGNIEM — GWIAZDY itp.
w wielkim wyborze — po cenach ściśle hurtowych
poleca
HURTOWNIA GALANTERII
L. KORSKA i S-ka
ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI Nr 2. — Telefon 156-52.
(P. 2233)

DZIAŁ OPAŁOWY P.S.S. — Ogrodowa 72

PROWADZI

sprzedaż koksu bez ograniczeń

Większe ilości można nabywać w hurtowych składach opałowych (Ogrodowa 72, Rokicińska 28b, Węglowa 7/9, stacja kol. Chojny), mniejsze w 19 naszych punktach detalicznej sprzedaży.

CENA DETALICZNA za 100 kg. — 250.— zł.
CENA HURTOWA za 100 kg. — 240.— zł.

Przedsiębiorstwo Papierniczo-Przetwórcze

ŁÓDŹ, UL. NARUTOWICZA 42, TEL. 183-15

uruchomiło mechaniczny wyrób wszelkiego rodzaju pudełek tekturowych z własnego i powierzonego materiału.

(6011-p)

Komunikat Oddziału Wojewódzkiego P.C.H. w Łodzi

Zapowiedziana w prasie sprzedaż zegarków kieszonkowych na dzień 9 grudnia b. r. z przyczyn od nas niezależnych nie odbędzie się. O nadejściu transportu zegarków i rozpoczęciu sprzedaży zawiadomimy we właściwym czasie.

(P. 2237)

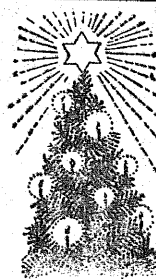
OSTRZEŻENIE

Jedyni pozostali przy życiu współwłaściciele firmy FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW TOWARZYSTWO „CAZIMI“ sp. z o. o. uruchomili obecnie w ŁODZI przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 132 wytwórnię perfumeryjno-kosmetyczną, która posługuje się WŁASNYMI dawnymi przedwojennymi przepisami i receptami firmy „CAZIMI“.

Lokal firmy „CAZIMI“ w Warszawie, jako mienie jeszcze niereprywatyzowane wydzierżawione zostało przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny firmie „Carini“, która produkuje w danym lokalu wyroby perfumeryjno-kosmetyczne pod firmą „CAZIMI“.

ZAZNACZAM, że wyroby tej firmy nie mają nic wspólnego z prawdziwymi, dawnymi wyrobami „CAZIMI“.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny zaznaczył, że wydzierżawił jedynie lokal i część niezniszczoną maszyn dzierżawcom „Carini“, a w żadnym wypadku nie wydzierżawił nazwy firmy „CAZIMI“
Janina Stuermerowa



OZDOBY CHOINKOWE

Wysyła próbników kompletów za saloniem
NOWOŚĆ 2023
BOMBY
samoświecące
CENY HURTOWE
» REKLAMA «
ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 46
(w podwórzu)

SKŁAD PAPIERU

» Pak - Papier - Druk «

poleca duży wybór tektury i papieru pakowego po cenach hurtowych.

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 26
w podwórzu.

(Ag. 406)

Potrzebne

K E T L A R K I,
C E R O W A C Z K I
I S Z P U L A R K I

Zgłoszenia:

Państwowe Zakłady
Przemysłu Dzierżaw-
skiego Nr 3 — Łódź,
Sienkiewicza Nr 82/84.

(Kr. 514/M)

Kupimy

I G Ł Y D Z I E W I A R S K I E
K O T O N O W E
I S Z W A L N I C Z E
różnych asortymentów.

Zgłoszenia:

Państwowe Zakłady Przemysłu
Dzierżawskiego Nr 3, — Łódź,
ul. Sienkiewicza Nr 82/84.

(Kr. 514/M)

Tapczany higieniczne

POLECA

CAPIECER — PIOTRKOWSKA 207
(6069-p)

URSOLE KUPIĘ

(Barwniki do futer)

K O P E R J O Z E F

Łódź — Piotrkowska 99.

Telefon 209-87

(6070-p)

Choinkowe świecidełka

poleca

W Y T W Ó R N I A
W Y R Ó B Ó W
S Z K Ł A N Y C H

ul. PIOTRKOWSKA Nr 112/19
(do dziewiątej wiecz.)
(6063-p)

DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA
PAŃSTWOWEGO — SAMOTNY

poszukuje

niekrepującego pokoju sublokatorskiego

z używalnością łazienki
przy kulturalnej rodzinie
Pożądane centrum

Zgłoszenia telefoniczne: 168-37 (od go-
dziny 8 do 3 w dni powszednie).

(T.)

«SENORITA»

najlepsze wsuwki
do włosów

(P. 2231)

CENTRALNY
ZARZĄD PRZEMYSŁU
WŁÓKIENNICZEGO
poszukuje:

1. Techników włókienniczych
2. Nauczycieli szkół zawodowych
3. Księgowych
4. Maszynistów.

Zgłoszenia kierować do Wydziału
Szkołnictwa Zawodowego C. Z. P.
WŁ. Łódź, ul. Piotrkowska nr. 51.

(P. 2236)

FIRMA ISTNIEJE OD 1870

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI

Firmy A. KANTOR

Właśc.: BOGUMIŁ KANTOR I HELENA ZIELIŃSKA

ŁÓDŹ, GRAND HOTEL
TEL. 220-32

POLECA NA NADCHODZĄCE
ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

WIELKI WYBÓR NAKRYCIA STOŁOWEGO
W SREBRZE I W PLATERZE
PRODUKCJI PAŃSTWOWEJ FABRYKI
SREBER NA DOLNYM ŚLĄSKU

(Ag. 418)

P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA ZENIT

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 73. — Telefon 173-97

poleca: pełne komplety urządzeń do księgowości przebitkowej
finansów, magazynu i plac, druki zapasowe, aparaty, skrzynki i t. p.

Przedstawiciele:

BYDGOSZCZ — Grajner Franciszek, ul. Osada 24.
GDANSK — Skłac Papieru Ryszard Cupryn, ul. Libermana 46 c.
WARSZAWA — Biurozbyt, ul. Marszałkowska 112.

PRECISIOUS - RADIO

SIENKIEWICZA 2

pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych.

Tanio — szybko — fachowo, remont, przeróbka RADIOAPARATÓW
wszelkich typów — badanie emisji lamp. — REWELACJA! Dora-
bianie fal krótkich. — — — Nowocześnie urządzone laboratorium

KUPNO — ZAMIANA. (ag. 243)

Wojskowi i urzędnicy państwowi 10% zniżki.

WYKWINTNE KAPELUSZE DAMSKIE

(PIŁOTKI W WIELKIM WYBORZE)

poleca f-ma

MARIE - CLAIRE

ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 70
w podwórzu, I piętro.

(ag. 414)

PEPTON oraz KRWINKI

SUSZONE, HEMOLIZOWANE, KONSERWOWANE

do nabycia stale w firmie:

„Bacutil“

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE
Sp. z o. o.

W A R S Z A W A, ul. Bartoszewicza 7, tel. 851-09

ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. Zgierska 73

tel. 187-57

(Ag. 385)



OZDOBY CHOINKOWE

BOMBKI od 90 zł. tuzin, WŁOS AN. 300 zł.
paczka 50 szt., WATA AN. 180 zł. tuzin,
POCZTÓWKI od 100 zł. setka, SZOPIKI 180 zł.
tuzin, LICHTARZYKI od 450 zł. gross, ZIMNE
OGNIEM, ŻŁOBKI DO KOŚCIOŁÓW I DEWO-
CJONALIA po cenach najniższych.
Zakupujemy stale woski, parafinę i stearynę.

BAZAR KATOLICKI

ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 49. Tel. 157-99
SPRZEDAŻ DETALICZNA OD 10 GRUDNIA

(ag. 374)

Wytworne Upominki Gwiazdkowe

ZŁOTE I SREBRNE

POLECA

WARYS Łódź, ul. Piotrkowska 37

(Ag. 409)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Przemysł Chemiczny „Boruta“ w Zgierzu Pod Zarządem Państwo-
wym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

- 1) Urządzenie ogrzewania parą wysokoprężną i zredukowaną w bu-
dynku kuchni i jadalni.
- 2) Instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w budynku dla kuchni
i jadalni.
- 3) Instalacji sanitarnych (laboratorium) w budynku WT 5.
- 4) Instalacji kanalizacyjno-wodociągowej i urządzenia laboratorium
w budynku 401 „środkie zwilżające“.
- 5) Instalacji kanalizacyjno-wodociągowej i urządzenia laboratorium
w budynku sali III.

Powyższe zarządzenie należy wykonać w/g. projektów, które można
przejrzeć w biurze technicznym „Boruta“. — ślepe kosztorysy można
otrzymać w Wydziale Zakupów.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Roboty kanalizacyjno-
wodociągowe“ należy składać w Wydziale Zakupów do dnia 28 grudnia
1946 r. Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości
1% od sumy oferowanej.

Otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli
firmy „Boruta“ nastąpi w dniu 28. 12. br. o godz. 12-ej.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przy-
czyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

Zgierz, dnia 5. 12. 1946 r.

(P. 2229)

